Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

GŁOS znad Niemna na uchodźstwie

styczeń 2021 r. Nr 1 (174)

Obchody 158. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego

str. 6-7

Świąteczny prezent dla każdego ucznia

Związek Polaków na Białorusi jest jedyną organizacją polską w kraju, której udało się zorganizować zakrojoną na całą Białoruś serię spotkań ze Świętym Mikołajem dla uczniów działających przy ZPB ośrodków nauczania języka polskiego. W ramach akcji każde dziecko, uczące się języka polskiego w ośrodkach edukacyjnych ZPB otrzymało świąteczny prezent.

Obecnie spotkania świąteczno-noworoczne z udziałem dzieci uczących się języka polskiego, na które dotarły prezenty od ZPB i Świętego Mikołaja, odbyły się m.in. w Grodnie, Porzeczu, Baranowiczach, Ostrowcu, Kiemieliszkach i innych miejscowościach.

Akcją świąteczną kierowała osobiście prezes ZPB Andżelika Borys. Po Bożym Narodzeniu, podobnie jak w okresie poprzedzającym najbardziej oczekiwane przez dzieci święta w roku, prezes ZPB osobiście wizytowała ośrodki nauczania języka polskiego w Lidzie, Wołkowysku, Oszmianie, Nowogródku i Mińsku.

Ciąg dalszy na str.8.



Polina JUCKIEWICZ

Teatralno-muzyczna Majsternia «Gwiazdeczki», działająca przy Polskiej Szkole Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza w Mińsku

Świąteczne dary dla Sybiraków

Pierwsze w tym roku spotkanie członków Stowarzyszenia Polaków – Ofiar Represji Politycznych (Sybiraków), działającego przy Związku Polaków na Białorusi, stało się okazją do wręczenia Sybirakom i ich potomkom, aktywnie działającym w ZPB świątecznych zestawów cukierniczych od najlepszych polskich producentów.



Iness TODRYK-PISALNIK

Jarosław Książek, konsul generalny RP w Grodnie wręcza prezenty Sybirakom



Iness TODRYK-PISALNIK

Wspólne śpiewanie kolędy «Przybieżeli do Betlejem pasterze»

Dary dla Sybiraków i ich rodzin wręczył osobiście konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek, który był obecny na spotkaniu ofiar przymusowych deportacji na Syberię i do Kazachstanu.

Do działaczy jednej z najstarszych i otoczonej stałą opieką ze strony Zarządu Głównego ZPB struktur organizacji przemówiła na początku spotkania prezes ZPB Andżelika Borys. Składając życzenia noworoczne prezes Związku Polaków wyraziła radość z powodu licznej obecności na spotkaniu Stowarzyszenia Polaków – Ofiar Represji Politycznych (Sybiraków) członków tej organizacji.

– Cieszę się, że widzę was w dobrym zdrowiu mimo szalejącej dookoła pandemii – podkreśliła Andżelika Borys, zapewniając, że mimo trudności i ograniczeń, spowodowanych obowiązującymi obecnie wymogów epidemiczno-sanitarnych zrzeszeni przy ZPB Sybiracy mogą liczyć na wszelką pomoc i wsparcie ze strony kierownictwa ZPB.

To, że Sybiracy takie wsparcie regularnie otrzymują zarówno od prezes Borys, jak i od Konsulatu Generalnego RP w Grodnie potwierdziła prezes Stowarzyszenia Polaków – Ofiar Represji Politycznych (Sybiraków) Halina Niekrasowa, dziękując polskim dyplomatom i prezes Andżelice Borysa m.in. za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu członków Stowarzyszenia do Polski w celu załatwienia formalności, związanych z otrzymywaniem świadczeń sybirackich od Rządu RP.

– Muszę, niestety, przyznać, że podróżowanie do Polski jest obecnie mocno ograniczone – powiedział, zwracając się do uczestników spotkania, konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek. – Ale, mimo tego powinniście wiedzieć, że Polska zawsze o was pamięta, o ludziach, który dali świadectwo polskiego patriotyzmu i przywiązania do polskości w czasach, kiedy nie było nie tylko niepodległej Białorusi, lecz nawet Polski – podkreślił dyplomata.

Konsul Jarosław Książek zaznaczył, że z myślą o Sybirakach podjął niezbędne kroki, aby w okresie świątecznym oni oraz członkowie ich rodzin otrzymali prezent z Polski.

Na koniec spotkania wszyscy jego uczestnicy wraz z gośćmi zaśpiewali kolędę «Przybieżeli do Betlejem pasterze».

Andrzej Pisalnik

Odeszła do Stwórcy śp. Teresa Sieliwończyk

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem informujemy o niepowetowanej stracie, jaką poniósł Związek Polaków na Białorusi i środowisko Polaków w Baranowiczach. Po długiej chorobie na dzień przed Wigilią Świętą Bożego Narodzenia odeszła po zasłużoną nagrodę do Pana Teresa Sieliwończyk, wieloletnia dyrektor Domu Polskiego w Baranowiczach i prezes miejscowego oddziału ZPB.



archiwum REDAKCJI

Śp. Teresa Sieliwończyk była i pozostanie postacią legendarną w środowisku Polaków mieszkających na Białorusi. Wraz z mamą Elżbietą Dołęgą-Wrzosek w 1987 roku zakładała pierwszą w Baranowiczach polską organizację i szkołę polską, które rozwinęły się w ośrodek polskości, będący największym na ziemi brzeskiej i jednym z najlepiej funkcjonujących na Białorusi.

Dzięki śp. Teresie Sieliwończyk i ofiarności jej krewnych, powstał w Baranowiczach Dom Polski, będący jedynym obiektem nieruchomości, którego władzom białoruskim po uderzeniu w ZPB w 2005 roku nie udało się zamienić w sklep, biurowiec, czy biuro pogrzebowe, jak stało się to m.in. w Iwieńcu.

Działając w Związku Polaków na Białorusi śp. Teresa Sieliwończyk piastowała różne funkcje kierownicze. Niejednokrotnie była wybierana do Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZPB. W Zarządzie po Zjeździe ZPB w 2005 roku piastowała stanowisko wiceprezesa, odpowiedzialnego za kontakty międzynarodowe organizacji.

Jako jedna z najważniejszych postaci w kierownictwie ZPB śp. Teresa Sieliwończyk była wielokrotnie poddawana represjom ze strony władz białoruskich.

Śp. Teresa Sieliwończyk pozostawiła po sobie trwały ślad w rodzinnych Baranowiczach i w historii polskiego odrodzenia na Białorusi. Powstały dzięki jej wysiłkom Dom Polski w Baranowiczach jest wzorowym ośrodkiem polskości, do którego chętnie przychodzą nie tylko miejscowi, ale z nostalgią i zamiłowaniem do jego atmosfery oraz przeżytych wspólnie z miejscowymi Polakami chwil, chcą wracać Rodacy z całej Białorusi, a także z Polski. Działająca w Domu Polskim współzakładana przez śp. Teresę Sieliwończyk najstarsza na Białorusi Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Reytana jest ośrodkiem edukacyjnym, do którego miejscowe dzieciaki zapisują się od pierwszej klasy i nieprzerwanie uczą się przez jedenaście lat, aby otrzymać świadectwo maturalne, które jest uznawane za potwierdzenie zdobycia dobrego wykształcenia przez wiele uczelni wyższych w Polsce.

Redakcji **Głosu** i portalu Znadniemna.pl oraz Zarząd Główny ZPB łączą się w bólu z bliskimi śp. Teresy Sieliwończyk, jej mamą, synem i wnukami, a także wszystkimi Polakami Baranowicz, dla których odejście zmarłej po wieczną nagrodę do Stwórcy stało się osobistą utratą.

Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Jej świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

Ukarana za polską parasolkę

Historię zatrzymania Marii Rewuckiej za parasolkę w kolorach białym i czerwonym z napisem «Polska» opisuje portal Tut.by.

Maria Rewucka jest nauczycielką języka polskiego w Polskiej Szkole Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku, bierze aktywny udział w życiu Kościoła, m.in., śpiewa w chórze «Polonez», który uświetnia śpiewem nabożeństwa w tzw. «Czerwonym Kościele», pod wezwaniem św. Szymona i św. Heleny w Mińsku.

Do zatrzymania Polki doszło 3 stycznia, po Mszy św. w innej mińskiej świątyni – Archikatedrze Najświętszego Imienia Najświętszej Maryi Panny. Podczas zatrzymania Maria Rewucka miała w rękach biało-czerwoną parasolkę z napisem «Polska» (na ulicy padało – red.). Parasolkę działaczka ZPB kupiła 20 lat temu w Polsce.

– Początkowo parasolka wisiała w szafie, jako pamiątka, a potem zaczęłam jej używać. No, a gdy na Białoruś nie wpuszczano abpa Tadeusza Kondrusiewicza, to chodziłam z nią wszędzie – opowiada Maria Rewucka.



facebook.com

Gdy zeszła do przejścia podziemnego w pobliżu stacji metra Niamiha, podeszło do niej 6 mężczyzn. Zażądali, aby z nimi poszła. W sądzie funkcjonariusze zeznali, że kobieta brała udział w niedozwolonej pikiecie i krzyczała: «Niech żyje Białoruś!»

– Wytłumaczyłam, że nie uważam okrzyku «Niech żyje Białoruś!» za coś złego, a poza tym mam jeszcze swój rozsądek i nie będę tak po prostu tego krzyczeć. No i nareszcie, jeśli już bym coś krzyczała, to byłoby to: «Bóg, Honor, Ojczyzna!». Jestem Polką z pochodzenia – dodała.

Po zatrzymaniu 65-latka została odwieziona na komisariat, a potem w nocy przewieziona do aresztu na ul. Akreścina. Dzień później została wypuszczona na wolność i ukarana grzywną w wysokości 870 rubli, czyli 1250 złotych.

– To dwie moje emerytury! – mówi emerytka.

Nie podjęła jeszcze decyzji, czy będzie odwoływać się od wyroku.

W ostatnich miesiącach, po brutalnym stłumieniu ulicznych protestów, białoruskie władze mają paranoję na punkcie zwalczania wszelkich rzeczy i miejsc na których widnieją kolory biały i czerwony, używane przez oponentów Aleksandra Łukaszenki. W Brześciu, na przykład, milicja przyszła ostatnio do mieszkania, w którym wisiały plisy w tych kolorach i zażądała od właściciela ich zdjęcia. Gdy właściciel odmówił, to został zatrzymany i osądzony

a.pis/tut.by

OMON w redakcjach portali

29 stycznia milicja weszła do redakcji dwóch popularnych grodzieńskich portali. Funkcjonariusze zarekwirowali sprzęt komputerowy. Poinformowali, że strony zostały uznane za ekstremistyczne za umieszczenie zakazanych materiałów blogera NEXTA.

Hrodno.life to popularny wśród mieszkańców Grodna portal lifestylowy i informacyjny. Jego redaktorem naczelnym jest współpracujący z Biełsatem i TVP Polonia miejscowy historyk polskiego pochodzenia Aleksy Szota. To autor lubianego przez naszych czytelników programu «Wędrówki historyczne po Grodzieńszczyźnie». Newgrodno.by to portal informacyjny – jego strona została już zablokowana.

Około godziny 11:00 redaktor portalu Newgrodno.by Ihar Bublikau (piszący pod pseudonimem Ihar Remzik) poinformował, że milicja przeszukuje jego mieszkanie po czym przestał odbierać telefon. W tym samym czasie do redakcji Hrodna.life wszedł OMON i tajniacy. Podczas rewizji zatrzymano też Siarhieja Wieramiejankę, aktywistę i pracownika sąsiedniego sklepu patriotycznego Admietnaść. Miał on transmitować działania milicji, co funkcjonariusze uznali za «niepodporządkowanie się».



tut.by

Akcją przeciwko niezależnemu portalowi Hrodna.life prawdopodobnie kieruje Alaksiej Wajcieszka, naczelnik oddziału prewencji grodzieńskiej komendy dzielnicy Leninski Rejon.

Według milicji, funkcjonariusze komisariatu podczas monitorowania internetu odkryli, że na stronach Newgrodno.by i Hrodna.life umieszczone zostały materiały blogera NEXTA, Sciapana Puciły. To przebywający w Polsce młodzieżowy działacz ujawniający skorumpowanie i przestępczą działalność reżimu Aleksandra Łukaszenki. Białoruska milicja wysłała za nim międzynarodowy list gończy. Produkowane przez NEXTĘ materiały i logo jego mediów zostały przez białoruski sąd uznane za ekstremistyczne, a ich rozpowszechnianie jest karane.

– Milicja Grodzieńszczyzny nigdy nie zgodzi się na ekstremizm! I dzisiejsze wydarzenia są tego dowodem – oświadczyło biuro rzecznika prasowego obwodowej komendy milicji w Grodnie.

Przeciwko niezależnym redakcjom wszczęto sprawę o wykroczenie. Za złamanie art. 17.11 Kodeksu Wykroczeń grozi im grzywna wysokości 500 kwot bazowych – 14 500 rubli białoruskich, czyli 20 670 złotych i konfiskata sprzętu, za pomocą którego złamano prawo.

We wrześniu milicja weszła do redakcji Hrodna.life po anonimowym donosie. Poszukiwali biało-czerwono-białej flagi, którą dziennikarze mieli wywiesić w oknie.

belsat.eu

Odszedł do Pana śp. Czesław Kieżun

Z głębokim żalem i smutkiem informujemy o śmierci najstarszego członka i założyciela Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Smorgoniach, mentora polskiej społeczności na ziemi smorgońskiej śp. Czesława Kieżuna. Serce zasłużonego działacza ZPB przestało bić 5 stycznia, kiedy przeżył prawie 93 i pół roku.

O panu Czesławie wielokrotnie pisaliśmy w **Głosie**. Mimo sędziwego wieku, był aktywnym uczestnikiem przedsięwzięć, organizowanych przez Oddział ZPB w Smorgoniach. Koledzy pana śp. Czesława Kieżuna charakteryzowali go, jako doskonałego gawędziarza, wiernego towarzysza i najwiarygodniejszego świadka najnowszej historii Smorgońszczyzny, która w XX stuleciu często bywała dla miejscowych Polaków nieprzyjazna i okrutna.

Urodzony w 1927 roku w rodzinie rolnika, w zaścianku Woronka gminy Worniany powiatu Wileńsko-Trockiego, dzisiaj leżącym na terenie rejonu ostrowieckiego mały Czesiek Kieżun był piątym dzieckiem z ośmiorga rodzeństwa.

Wychowywany przez rodziców na polskiego patriotę, nigdy nie zdradził zaszczepionym dzieciństwa wartościom. Po wybuchu II wojny światowej był zbyt mały, aby walczyć o Polskę z bronią w ręku. W warunkach niemieckiej, a potem sowieckiej okupacji Czesiek pamiętał jednak, że jako mały polski patriota powinien się uczyć. Dlatego właśnie uczęszczał na tajne zajęcia, które dla miejscowej dziatwy organizował jego stryj, nauczyciel Jan Kieżun.

Karol Kieżun, starszy brat Czesława, był z kolei żołnierzem Armii Krajowej i brał udział w legendarnej operacji «Ostra Brama», po której został aresztowany przez Sowietów i zesłany na Syberię.

O tym wszystkim i o wielu innych faktach prawdziwej niezafałszowanej historii śp. Czesław Kieżun wielokrotnie opowiadał swoim kolegom w oddziale oraz smorgońskiej młodzieży, dając świadectwo przetrwania polskiego ducha i patriotyzmu na ziemi smorgońskiej wbrew podejmowanym przez władze Białoruskiej SRR próbom niszczenia na Białorusi śladów polskości.

Zarząd Główny ZPB oraz redakcja Głosu łączy się w bólu z bliskimi śp. Czesława Kieżuna i członkami Oddziału ZPB w Smorgoniach, którzy po jego odejściu do Pana czują się osieroceni.

Bezpłatne wizy dla Białorusinów

Obywatele Białorusi nie będą musieli wnosić opłaty konsularnej przy ubieganiu się o polską wizę krajową (typ D) do 31 grudnia 2022 roku Rozporządzenie w tej sprawie podpisał 29 grudnia polski minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau.

Białorusini zostali zwolnieni z opłat konsularnych za wizy krajowe od 2015 roku. Termin ten minął w grudniu 2020 roku, ale został przedłużony o kolejne dwa lata. Dodatkowo przedłużono do 31 grudnia 2022 roku termin uzyskania bezpłatnych wiz Schengen dla młodych Białorusinów w wieku od 6 do 18 lat oraz młodzieży do lat 25, którzy uczestniczą w różnych działaniach organizacji non-profit – seminariach, konferencjach, wydarzeniach edukacyjnych, kulturalnych i sportowych.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Zagranicznych RP z dnia 22 grudnia 2020 roku w sprawie obniżenia opłat konsularnych dla obywateli Republiki Białoruś składających wnioski wizowe o wydanie wizy krajowej na terytorium Republiki Białoruś, opłata za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku zostaje zniesiona do 31 grudnia 2022 roku, pisze kanał telegramowy «Białorusini w Polsce».

Powyższe zwolnienie nie dotyczy opłaty za odwołanie (ponowne rozpatrzenie wniosku wizowego). W przypadku odmowy wydania wizy opłata konsularna nie podlega zwrotowi.

IT-P

Przedstawienie jasełkowe w «Batorówce»

Uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie («Batorówki»), drugi rok pobierający w niej naukę języka polskiego, w dniu 14 stycznia zaprosili swoich starszych kolegów, nauczycieli oraz rodziców na przedstawienie jasełkowe, które przygotowali pod kierownictwem nauczycielki Tatiany Mackiewicz.



Iness TODRYK-PISALNIK



Iness TODRYK-PISALNIK



Iness TODRYK-PISALNIK



Iness TODRYK-PISALNIK

Widowisko o Bożym Narodzeniu przybyli obejrzeć także: dyrektor «Batorówki» Danuta Karpowicz, wiceprezesi ZPB Renata Dziemiańczuk i Irena Waluś oraz przedstawicielka Konsulatu Generalnego RP w Grodnie konsul Anna Alaba.

Przed pojawieniem się na scenie młodych aktorów do publiczności przemówiła dyrektor «Batorówki» Danuta Karpowicz. Zaznaczyła, że wystawiane przez wychowanków szkoły jasełka są ważnym elementem procesu nauczania, gdyż uczniowie, biorąc udział w teatralizowanym przedstawieniu o narodzeniu Jezusa, nie tylko rozwijają swoje zdolności artystyczne, ćwiczą polską wymowę, lecz także poznają jedną z najpiękniejszych polskich i europejskich tradycji bożonarodzeniowych.

Po wystąpieniu dyrektor «Batorówki» salę wypełniły dźwięki jednej z najbardziej znanych w świecie kolęd – «Cicha noc». Pod jej melodię na scenę wkroczyli ciężarna Panna Maryja i jej oblubieniec święty Józef, tułający się od domu do domu w poszukiwaniu miejsca na nocleg. Wreszcie nastąpiło rozwiązanie i Maryja trzymała już w rękach zawinięte z narodzonym dzieciątkiem, do którego zaczęli przybywać pierwsi pastuszkowie. Tej scenie towarzyszyła śpiewana przez dziecięcy chórek kolęda «Wśród nocnej ciszy». Potem chórek zaśpiewał: «Pójdźmy wszyscy do stajenki…». Na scenie zaroiło się od pastuszków, niosących skromne dary małemu Jezusowi. Nagle – zmiana nastroju: zabrzmiała melodia orientalna, a pod jej dźwięki do żłobka z Jezusem podążyli majestatycznie trzej królowie, niosący narodzonemu złoto, kadzidło i mirrę.

Po wizycie, złożonej Jezusowi przez osoby koronowane, do narodzonego Zbawcy przybiegły dzieci, śpiewający: «Idą, idą dzieci, idą do Jezusa…» Złożyły u żłobka swoje dary – rękawiczki i szalik.

Widowisko zakończyło się wspólnym radosnym odśpiewaniem przez chórzystów, aktorów i publiczność polskiej kolędy «Dzisiaj w Betlejem».

– To było wspaniale przedstawienie! – oceniła występ wiceprezes ZPB ds. Kultury Renata Dziemiańczuk. Przypomniała publiczności, że tradycja widowisk jasełkowych zarodziła się w Europie jeszcze w XIII stuleciu, a po «przywędrowaniu» do Polski jasełka stały się powszechne i lubiane zwłaszcza przez dzieci, które chętnie wcielają się w biblijne postacie i odtwarzają sceny narodzin Jezusa.

– Jestem szczęśliwa i wzruszona tym, że mój synek uczestniczył w takim spektaklu! Uczy się w «Batorówce» drugi rok i poznaje nie tylko język polski, lecz także polską kulturę i tradycje. W tym roku podczas Bożego Narodzenia zbierałam pochwały od jego dziadków – rodziców męża – pochodzących z podgrodzieńskiej wsi, w której mieszkają sami Polacy. Są mi wdzięczni za to, że oddałam ich wnuka do szkoły, w której nauczył się śpiewania kolęd, przypominających im o czasach ich dzieciństwa, kiedy oni, jako mali kolędnicy, chodzili z kolędami po sąsiedzkich domach, zbierając pochwały i poczęstunki – podzieliła się wrażeniami od obejrzanego widowiska matka jednego z uczniów «Batorówki», biorących udział w widowisku jasełkowym.

Iness Todryk-Pisalnik

«Misterium Bożego Narodzenia»

Uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku 16 stycznia zagrali premierowy pokaz spektaklu pt. «Misterium Bożego Narodzenia», którego scenarzystą i reżyserem jest dyrektor szkoły Larysa Krywonosowa. Spektakl wystawiono w mińskim kościele pw. św. Szymona i Heleny.



Polina JUCKIEWICZ

Podczas pokazu premierowego



Polina JUCKIEWICZ

Przemawia Cezary Karpiński, dyrektor Instytutu Polskiego w Mińsku

Pomysł przygotowania Misterium przez uczniów Polskiej Szkoły Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza pojawił się jeszcze we wrześniu minionego roku, tuż po rozpoczęciu roku szkolnego, i stał się efektem rozwijającej się współpracy między stołecznym Oddziałem ZPB a Instytutem Polskim w Mińsku. We wrześniu zaczęły się też próby do spektaklu, którego scenariusz został oparty na fragmentach Ewangelii.

Pokaz premierowy «Misterium Bożego Narodzenia» odbył się przed publicznością, wśród których byli rodzice uczniów grających w spektaklu, pedagodzy szkolni, działacze Oddziału ZPB w Mińsku, a także przedstawiciele Instytutu Polskiego w Mińsku na czele z dyrektorem placówki Cezarym Karpińskim.

– Mam nadzieję, że dzisiejszy spektakl jest początkiem naszej dobrej współpracy teatralnej – powiedział dyrektor Instytutu Polskiego w Mińsku, składając artystom i publiczności życzenia noworoczne. Samo przedstawienie Cezary Karpiński ocenił bardzo wysoko i zgłosił pomysł zorganizowania pokazów wyjazdowych Misterium, na przykład, dla Polaków Grodna. – Od pewnego czasu uważaliśmy, że nauka języka polskiego w formie kursów jest bardzo ważna, ale mieliśmy poczucie, że to jest za mało, że trzeba rozszerzyć naszą ofertę. Cieszę się, że Związek Polaków wyraził chęć realizacji tego przedstawienia. Formy teatralne dla nauki języka są bardzo dobre, to pogłębienie znajomości języka, kontakt z literaturą, z poezją, a więc to wszystko, co rozszerza potencjał uczestników – mówił dyrektor Instytutu Polskiego, zapowiadając chęć wspierania zapoczątkowanego w Polskiej Szkole Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku projektu, który ma nazwę «Teatr Języka Polskiego». Cezary Karpiński wyraził zadowolenie tym, że w ostatnim roku współpraca pomiędzy Instytutem Polskim w Mińsku, a Związkiem Polaków na Białorusi zaczęła się rozwijać bardzo dynamicznie, czego pokłosiem stało się m.in. przygotowanie przez młodzież szkolną «Misterium Bożego Narodzenia».

Polina Juckiewicz z Mińska

Narada prezesów obwodu brzeskiego

Około trzydzieści prezesów i działaczy z oddziałów terenowych Związku Polaków na Białorusi obwodu brzeskiego przybyło 16 stycznia do Domu Polskiego w Baranowiczach, żeby spotkać się z prezes ZPB Andżeliką Borys i omówić plany działalności swoich oddziałów w 2021 roku.

Naradę prezesów poprzedził występ uczniów ośrodka nauczania języka polskiego, działającego przy Oddziale ZPB w Lachowiczach. Uczniowie przygotowali piękne widowisko jasełkowe, przeplatane śpiewaniem kolęd. Dzieci z Lachowicz uczą się języka polskiego dopiero kilka lat, ale podczas przedstawienia, wyreżyserowanego przez prezes Oddziału ZPB w Lachowiczach Janinę Prudnikową, zademonstrowały nie tylko swoje zdolności artystyczne i wokalne, lecz także wysoki poziom władania językiem polskim.

Wysoki poziom artystyczny widowiska oceniła prezes ZPB Andżelika Borys. – Gratuluję doskonałego występu, po którym widać, jak duży wysiłek został włożony w jego przygotowanie przez panią prezes Janinę Prudnikową – skomentowała wystąpienie małych artystów prezes ZPB, wręczając każdemu z nich słodki noworoczny prezent.

Część oficjalna narady prezesów zaczęła się od chwili ciszy i modlitwy za dusze zmarłych niedawno koleżanek – śp. Teresy Sieliwończyk, byłej prezes Oddziału ZPB w Baranowiczach, i wiceprezes ZPB oraz wieloletniej dyrektor miejscowego Domu Polskiego, a także śp. Haliny Mickiewicz, byłej prezes Oddziału ZPB w Peliszczach.

Wzruszające wspomnienia o zmarłych działaczkach polskich wygłosiły dobrze je znające i przez wiele lat z nimi współpracujące prezes ZPB Andżelika Borys oraz prezes Obwodowego Oddziału Brzeskiego ZPB Alina Jaroszewicz.


Andrzej PISALNIK

Podczas narady prezesów w Domu Polskim w Baranowiczach

Alina Jaroszewicz, jako pierwsza wygłosiła też sprawozdanie z działalności struktur ZPB w obwodzie brzeskim za miniony 2020 rok. Według niej głównym kierunkiem działalności struktur ZPB w obwodzie brzeskim jest opieka nad miejscami pamięci narodowej. Dzięki wysiłkom brzeskich działaczy ZPB w minionym roku udało się przeprowadzić renowację kilku ważnych miejsc pamięci narodowej, wśród których największym wyczynem okazała się renowacja Kolumny ku czci Konstytucji 3 Maja w Prużanie. Na tegoroczne święta majowe Obwodowy Oddział Brzeski ZPB zaplanował, że przy odnowionej kolumnie odbędzie się wielka uroczystość, połączona z jej oficjalnym odsłonięciem i poświęceniem. – Chcemy przygotować się do tej uroczystości naprawdę solidnie, gdyż rok 2021 został ogłoszony przez Sejm RP rokiem Konstytucji 3 Maja, której 230-letni jubileusz będziemy obchodzili – tak Alina Jaroszewicz tłumaczyła wyjątkowe znaczenie renowacji kolumny ku czci Konstytucji 3 Maja w Prużanie i planowanej uroczystości jej poświęcenia.

Kolejnym ważnym kierunkiem działalności struktur ZPB w obwodzie brzeskim jest dokumentowanie śladów polskości na białoruskim Polesiu. Ten wymiar aktywności działających w obwodzie brzeskim Polaków koordynuje redakcja kwartalnika «Echa Polesia» i strony internetowej tego czasopisma. W roku minionym redaktorom we współpracy z opiekunem polskich miejsc pamięci w obwodzie brzeskim Eugeniuszem Lickiewiczem udało się wydać drugą uzupełnioną wersję papierową katalogu miejsc pamięci, a także stworzyć ich interaktywną mapę, która niebawem będzie dostępna na zmodernizowanej stronie związkowej witryny polesie.org.

Podobnie, jak w całym ZPB, także w obwodzie brzeskim, priorytetową działalnością związkowych struktur jest rozwój polskiej edukacji i wychowanie patriotyczne polskiej młodzieży. W obwodzie brzeskim przy oddziałach ZPB działa obecnie siedem ośrodków nauczania języka polskiego, w tym trzy duże: Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach, Polska Szkoła Społeczna im. Ignacego Domeyki przy ZPB w Brześciu oraz Polska Szkoła Społeczna, działająca w tym samym mieście przy oddziale miejskim ZPB.

– Istnienie ośrodka nauczania języka polskiego stanowi, o jakości działalności oddziału – mówiła podczas narady Andżelika Borys. Prezes ZPB tłumaczyła, że istnienie szkoły tworzy warunki do rozwoju m.in. działalności kulturalnej, bo przy szkole w sposób naturalny powstają zespoły artystyczne i rozwijają się inne umiejętności wychowanków ośrodka nauczania, czego dowodem stało się chociażby inaugurujące naradę prezesów jasełkowe przedstawienie w wykonaniu uczniów Polskiej Szkoły Społecznej przy Oddziale ZPB w Lachowiczach.



Andrzej PISALNIK

Przedstawienie jasełkowe w wykonaniu dzieci z Lachowicz

Andżelika Borys zaznaczyła, że Zarząd Główny ZPB stara się wspierać wszystkie inicjatywy oświatowe oraz kulturalne w skali całego kraju i będzie to robił także w tym roku. – Warunkiem otrzymania wsparcia jest jednak wyraźna samoidentyfikacja powstających i działających przy strukturach ZPB inicjatyw ze Związkiem Polaków na Białorusi – podkreśliła prezes ZPB. – Rok 2021 dopiero się zaczyna. Jeszcze nie znamy, jakim zasobem wsparcia będzie operował Zarząd Główny ZPB. Powiem wam jednak uczciwie, że kierownictwo ZPB raczej powstrzyma się w tym roku od wspierania inicjatyw, co do których będziemy mieli wątpliwości, że zachowują się one lojalnie wobec Związku Polaków na Białorusi – oświadczyła Andżelika Borys.

Na końcu spotkania do prezesów oddziałów ZPB w obwodzie brzeskim zwróciła się wiceprezes organizacji ds. Kultury Renata Dziemiańczuk. Działaczka przypomniała zgromadzonym o tym, że jednym z najważniejszych kierunków promocji działalności podległych im struktur jest udział w przedsięwzięciach, które na skalę całego kraju, a często też w wymiarze międzynarodowym organizuje i realizuje Zarząd Główny ZPB. – Organizujemy rozmaite konkursy i przeglądy w różnych dziedzinach kultury i sztuki. Są one adresowane do artystów w różnym wieku i reprezentujących różny poziom, poczynając od amatorskiego i na profesjonalnym, kończąc – przekonywała Renata Dziemiańczuk, zachęcając prezesów do szukania w swoich środowiskach lokalnych uzdolnionych artystycznie działaczy i namawiania ich do udziału w przedsięwzięciach artystycznych organizowanych przez ZPB.

Andrzej Pisalnik

BYĆ POLAKIEM

Konkurs «Być Polakiem»

Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» oraz Fundacja «Świat na Tak» organizują kolejną edycję konkursu «Być Polakiem». Jest on skierowany do dzieci i młodzieży szkół polonijnych na całym świecie oraz ich nauczycieli. Polega na samodzielnym przygotowaniu przez ucznia pracy w trzech formach: pracy plastycznej, pracy pisemnej w języku polskim lub filmu wideo o konkretnej tematyce. Przedmiotem Konkursu dla nauczycieli jest natomiast przygotowanie konspektu lekcji gramatycznej.

Celem Konkursu dla młodszych uczestników jest uświadamianie i umacnianie tożsamości narodowej oraz kształtowanie postaw patriotycznych, które pozwolą na przygotowanie do pełnienia roli «ambasadora polskości» w kraju zamieszkania. Z kolei Konkurs dla nauczycieli ma na celu promocję atrakcyjnych dla uczniów sposobów prezentacji wiedzy o języku polskim oraz zwrócenie uwagi nauczycieli na ważność nauczania gramatyki języka polskiego przy nauczaniu metodą komunikacyjną. Atrakcyjne nagrody dla Laureatów Konkursu zostaną wręczone na Gali XII edycji Konkursu w dn. 3 sierpnia w Zamku Królewskim w Warszawie.

Wszelkie informacje szczegółowe nt. Konkursu, w tym harmonogram, tematy prac, wymagania formalne znajdą Państwo na stronie Konkursu **www.bycpolakiem.pl.** Prace należy nadsyłać w terminie do **18 kwietnia 2021 roku.** Wszelkich informacji dotyczących organizacji projektu udziela koordynator Konkursu, **Marek Machała; e-mail: bycpolakiem2021@gmail.com; tel. +48 603 330 905.**

Sukces uczniów szkół ZPB

Aż dwudziestu dwóch uczniów, pobierających naukę języka polskiego i historii w szkołach społecznych przy Związku Polaków na Białorusi, zakwalifikowało się do II etapu V. edycji Olimpiady Historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą 2020/2021!

Do V. edycji jednej z najbardziej prestiżowych olimpiad historycznych, organizowanych dla młodych Polaków uczących się za granicą, przystąpiło 220 uczniów z 18 krajów: Austrii, Belgii, Białorusi, Chin, Finlandii, Francji, Holandii, Hiszpanii, Kanady, Litwy, Niemiec, Norwegii, Rosji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Ukrainy, Węgier i Wielkiej Brytanii.

Ogółem swoich uczestników do Olimpiady zgłosiło 35 ośrodków edukacyjnych z całego świata. Do II etapu zakwalifikowali się uczniowie, którzy na I etapie egzaminacyjnym zdobyli 26 i więcej punktów. Wśród 155 szczęśliwców znalazło się aż 24 uczniów z Białorusi, przy czym ich zdecydowana większość, bo aż dwadzieścia, reprezentują polskie szkoły społeczne, prowadzone przez Związek Polaków na Białorusi. Ośrodki ZPB, których uczniowie wykazali się najlepszą wiedzą historyczną to: Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Lidzie (10 kwalifikacji do II etapu), Polska Szkoła Społeczna im Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie (9 kwalifikacji do II etapu) oraz Polska Szkoła Społeczna im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku (trzy kwalifikacje do II etapu).

W ten sposób każdy dziesiąty uczestnik II etapu V. edycji Olimpiady Historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą 2020/2021, będzie uczniem polskich szkół społecznych, prowadzonych na Białorusi przez ZPB.

Na II etapie Olimpiady zakwalifikowani do niego uczestnicy będą musieli przygotować prezentację samodzielnie przygotowanej pracy, na jeden z tematów, wskazanych przez Komitet Główny Olimpiady. Poza tym olimpijczycy przystąpią do egzaminu ustnego, przed okręgową komisją egzaminacyjną, powołaną przez Komitet Główny Olimpiady.

Olimpijskie sukcesy młodych pasjonatów historii Polski z Lidy i Grodna, działające w tych miastach szkoły społeczne zawdzięczają skierowanym do ZPB przez ORPEG przy MEN RP metodykom-konsultantom. W Lidzie jest nim doświadczony historyk i pedagog Sławomir Olszewski, a w Grodnie jego nie mniej doświadczony kolega Paweł Kasprzyk.

Organizatorami Olimpiady Historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą są: Polskie Towarzystwo Historyczne oraz Fundacja Wolność i Demokracja.

Stałymi partnerami Olimpiady jest Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP oraz Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG).

Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawuje Instytut Pamięci Narodowej.

Projekt jest współfinansowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów RP w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Zasady organizacji olimpiady:

I etap Olimpiady – odbywa się on-line bądź w wyznaczonych ośrodkach w kraju zamieszkania i polega na wypełnieniu przez młodzież egzaminu pisemnego w formie testu. Zgłoszenia przyjmują Komisje szkolne.

II etap Olimpiady – odbywa się w wyznaczonych ośrodkach w kraju zamieszkania w zależności od potrzeb, w miejscowościach w których znajdują się konsulaty RP i domy polskie lub on-line. Eliminacje są dwuczęściowe. Część pierwsza to prezentacja samodzielnie przygotowanej pracy, na jeden z tematów wskazanych przez Komitet Główny, część druga to egzamin ustny, przed okręgową komisją egzaminacyjną powołaną przez Komitet Główny.

III etap Olimpiady – odbywa się na terenie Polski lub on-line. Składa się z egzaminu pisemnego w formie testu oraz egzaminu ustnego przed komisją szczebla centralnego powołaną przez Komitet Główny Olimpiady. Na III etap zostają zaproszeni laureaci i finaliści II etapu zgodnie z Regulaminem Olimpiady, wraz z nauczycielami – opiekunami grupy.

IT-P/wid.org.pl

Wysyp laureatów z Białorusi w Będzinie

Wyróżnienie, dwa drugie miejsca i zwycięstwo w jednej z kategorii konkursowych – taką kolekcję nagród zebrali reprezentanci Białorusi podczas XXVII Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika w Będzinie, którego wyniki podsumowano 10 stycznia.

Festiwal Kolęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika w Będzinie jest największym przeglądem kolęd i pastorałek w Europie i jednym z najbardziej prestiżowych tego typu konkursów na świecie.

W czasie trzech dni przesłuchań finałowych, które w tym roku odbyły się w Będzinie w ostrym reżimie sanitarnym ze względu na pandemię i obowiązujące ograniczenia, można było wysłuchać 321 kolęd śpiewanych przez 140 wykonawców z Polski, Ukrainy, Białorusi, Litwy, Kazachstanu oraz Włoch.

To była zaledwie niewielka część spośród ponad 1000 artystów-amatorów, zgłoszonych do grudniowych eliminacji, odbywających się w blisko 40 ośrodkach w Polsce i poza jej granicami.



screenshot

Zespół folklorystyczny «Przyjaciele» z Domu Polskiego w Borysowie

Na Białorusi tradycyjnym partnerem Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika w Będzinie jest Związek Polaków na Białorusi, który dokonuje selekcji zespołów i wokalistów, kwalifikujących się do udziału w przesłuchaniach finałowych Festiwalu.

Dzięki tej współpracy artyści-amatorzy z Białorusi otrzymują możliwość promowania siebie w skali międzynarodowej i każda edycja Festiwalu odkrywa kolejne talenty artystyczne. Nie była wyjątkiem także tegoroczna edycja. Dla solistów i zespołów, wytypowanych przez ZPB, okazała się niezwykle udana, gdyż artyści z Białorusi zdobyli aż cztery festiwalowe nagrody.



screenshot

Milana Zaikina, uczennica Polskiej Szkoły Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku

Ze względu na pandemię koronowirusa i ograniczenia sanitarne w tym roku Festiwal Kolęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika w Będzinie odbywał się częściowo zdalnie, więc jurorzy musieli oceniać uczestników przesłuchań finałowych na podstawie nagrań wideo.

W kategorii «Zespoły wokalno-instrumentalne» na Wyróżnienie jurorów zasłużył chór «Kraj rodzinny» z Domu Polskiego w Baranowiczach, który wystąpił wspólnie z orkiestrą «Fajerwerk».

Sukces w dziecięcej kategorii solistów świętowała, zdobywając II miejsce, zdolna wokalistka z Polskiej Szkoły Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza przy ZPB w Mińsku Milana Zaikina:

Do stolicy Białorusi pojechała także nagroda za II miejsce w kategorii «Chóry». Zdobył ją chór liturgiczny «Głos Duszy» z kościoła św. Szymona i św. Heleny w Mińsku.

Największym tegorocznym osiągnięciem wśród reprezentantów z Białorusi może się pochwalić zespół folklorystyczny «Przyjaciele» z Domu Polskiego w Borysowie. Ten kolektyw okazał się zdaniem jurorów najlepszy w kategorii «Zespoły folklorystyczne».

Iness Todryk-Pisalnik

Artyści z ZPB z nagrodami Festiwalu

Mały Grand Prix, dwa miejsca pierwsze, dwa drugie oraz wyróżnienie – taką kolekcję nagród zdobyli podczas V edycji Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej im. Henryka Rasiewicza «Kima» artyści ze Związku Polaków na Białorusi.

Przesłuchania finałowe uczestników, którym udało się dotrzeć do ostatecznego rozstrzygnięcia konkursu festiwalowego, odbyły się zdalnie. Ze względu na trudną sytuację epidemiczną w Polsce oraz zaostrzone rygory sanitarne jurorzy oceniali walory wykonywania konkursowych piosenek na podstawie nadesłanych przez uczestników nagrań.

Organizatorzy musieli przenieść na późniejszy termin także Galę Finałową Festiwalu. «Sytuacja panująca na terenie naszego kraju nadal nie pozwala na bezpieczne przeprowadzenie Gali Finałowej V Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej im. Henryka Rasiewicza «KIMA» – napisali w specjalnym komunikacie, wyznaczając termin Gali Finałowej na 14 lutego 2021 roku.

W uroczystości, która odbędzie się w lutym tego roku w Filharmonii Krakowskiej wezmą udział troje solistów i dwa zespoły wokalne, zgłoszone do udziału w V edycji Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej im. Henryka Rasiewicza «Kima» przez Związek Polaków na Białorusi. Tyle, bowiem nagród i wyróżnień festiwalowych przyznali jurorzy artystom z ZPB.

Mały Grand Prix Festiwalu oraz II miejsce w kategorii solistów w wieku od 10 do 13 lat zdobyła Anastazja Łapciewa, wychowanka ArtStudio «Niespodzianka», działającego przy prowadzonej przez ZPB Polskiej Szkole Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza w Mińsku.

Daniel Łapciew, młodszy brat zdobywczyni Małego Grand Prix, będący uczniem tej samej szkoły, co siostra, zasłużył na Wyróżnienie od jurorów konkursu festiwalowego.

Niewątpliwym sukcesem naszych reprezentantów jest zdobycie I miejsca w prestiżowej kategorii dorosłych solistów przez śpiewaczkę z Lidy Bożenę Worono:



screenshot

Bożena Worono - I miejsce w kategorii dorosłych solistów



screenshot

Zespół wokalny «Liber Cante» - I miejsce w kategorii chóry i zespoły wokalne

Zdominowana przez reprezentantów ZPB okazała się także kategoria chóry i zespoły wokalne.

I miejsce w tej kategorii zdobył, działający przy Oddziale ZPB w Mińsku, zespół wokalny «Liber Cante».

Tuż za artystami z Mińska na miejscu II uplasował się w protokole Jury chór «Kraj rodzinny», reprezentujący Oddział ZPB w Baranowiczach.

Festiwal Piosenki Niezłomnej i Niepodległej im. Henryka Rasiewicza «Kima» jest przedsięwzięciem, któremu przyświecają dwa najważniejsze cele: upowszechnianie wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym, Armii Krajowej oraz Żołnierzach Niezłomnych za pomocą muzyki i zachowanie od zapomnienia piosenek (melodii i tekstów) śpiewanych w oddziałach partyzanckich w latach 1939-1956.

Temat Festiwalu stanowią pieśni i wydarzenia umiejscowione w kontekście



screenshot

Anastazja Łapciewa - Grand Prix w kategorii solistów w wieku 10-13 lat



screenshot

Chór «Kraj rodzinny» - II miejsce w kategorii chóry i zespoły wokalne

II wojny światowej oraz dekady po jej zakończeniu.

Projekt ten stanowi doskonałe interaktywne narzędzie, zachęcające młodych ludzi do pogłębiania swojej wiedzy na temat najnowszej historii Polski. Dla ostatnich żyjących kombatantów – świadków tamtych dni, stanowi spełnienie i doskonałą okazję do przekazania testamentu Polskiego Państwa Podziemnego i etosu Armii Krajowej młodemu pokoleniu.

Andrzej Pisalnik

Obchody 158. rocznicy wybuchu

Oddziały regionalne Związku Polaków na Białorusi aktywnie włączyły się w obchody 158. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, organizując, jak co roku, objazdy miejsc pamięci, przypominających o tym wydarzeniu.



Miniewicze. Mogiła 40. Powstańców Styczniowych

Obwód grodzieński

Podróż po rozsianych w obwodzie grodzieńskim miejscach pamięci narodowej, przypominających o Powstaniu Styczniowym, odbyła 22 stycznia delegacja Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi, której w wyprawie Towarzyszył konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek z małżonką Elżbietą.

Na 22 stycznia, przypada 158. rocznica wydania przez Komitet Centralny Narodowy Manifestu, który przekształcił Komitet w Tymczasowy Rząd Narodowy i dał początek największemu w XIX stuleciu zrywowi niepodległościowemu polskiej ludności, zamieszkującej Imperium Rosyjskie. Wydarzenie to przeszło do historii pod nazwą Powstania Styczniowego, które stało się ważnym krokiem na drodze odzyskania przez Polskę Niepodległości, co nastąpiło po 123 latach zaborów i 54 latach po krwawym stłumieniu w 1964 roku Powstania Styczniowego przez carat rosyjski.

Delegacje ZPB i Konsulatu Generalnego RP w Grodnie rozpoczęły swoją rocznicową wyprawę ku czci poległych za wolną Polskę powstańców styczniowych od Cmentarza Pobernardyńskiego w Grodnie, gdzie na uczestników objazdu czekała kilkunastoosobowa grupa członków Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie na czele z prezesem Andrzejem Dziedziewiczem. Na Cmentarzu Pobernardyńskim Polacy Grodna odmówili modlitwę zaduszną i zapalili znicze na grobach księży katolickich, wspierających powstańców styczniowych – ks. Klemensa Morawskiego oraz ks. Aleksandra Dobrosielskiego.

Kwiaty i płonące znicze pojawiły się tego dnia także na grobie wybitnej grodnianki i polskiej pisarki Elizy Orzeszkowej, która nie tylko czynnie wspierała powstańców, lecz utrwaliła losy wielu z nich w swoich nieśmiertelnych dziełach literackich, podtrzymując w ten sposób dążenia niepodległościowe w kolejnych pokoleniach Polaków, żyjących po upadku Powstania Styczniowego.



Łunna. Przy grobie powstańca Jana Kamieńskiego, który został opisany przez Elizę Orzeszkową jako Andrzej Korczyński w «Nad Niemnem»



Grodno. Przy grobie Elizy Orzeszkowej

Duch Elizy Orzeszkowej poprowadził uczestników obchodów 158. rocznicy Powstania Styczniowego do Miniewicz, gdzie połączone delegacje ZPB i Konsulatu modliły się przy zbiorowej mogile 40-stu powstańców styczniowych, ukrytej w głębi lasu i upamiętnionej przez Elizę Orzeszkową w jej najwybitniejszej powieści «Nad Niemnem».

Mogiłę jednego z powstańców – Jana Kamieńskiego, który posłużył Orzeszkowej za prototyp bohatera powieści «Nad Niemnem» Andrzeja Korczyńskiego – uczestnicy wyprawy nawiedzili na cmentarzu w Łunnie. Zgodnie z przyjętym w ZPB zwyczajem tutaj na uczestników wyprawy z Grodna czekała grupa miejscowych działaczy ZPB na czele z prezesem Oddziału ZPB w Łunnie Leonem Karpowiczem. Leon Karpowicz, jako znany krajoznawca i znakomity badacz losów Polaków, związanych z jego rodzinną miejscowością, opowiedział przy grobie Jana Kamieńskiego o jego powstańczym losie, zesłaniu na Syberię i życiu w Omsku.

Z Łunny trasa objazdu poprowadziła jego uczestników do Wołkowyska, gdzie na cmentarzu wojennym z okazji 158. rocznicy Powstania Styczniowego zgromadziło się kilkudziesięciu miejscowych Polaków, aby wspólnie z delegacjami Zarządu Głównego ZPB i Konsulatu Generalnego RP w Grodnie oddać hołd powstańcom przy zabytkowym Krzyżu Powstańczym, odnowionym i ustanowionym na cmentarzu wojennym przez Polaków Wołkowyska.

Modlitwa zaduszna zabrzmiała tego dnia także przy grobach powstańców na cmentarzu w Porozowie. Miejscowy oddział ZPB na czele z prezes Anną Szałkiewicz opiekuje się tutaj grobami powstańców Jana Dmuchowsiego i Kazimierza Szałkiewicza.

Obchody rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego nie mogły zostać uznane za spełnione bez wizyty połączonych delegacji ZPB i Konsulatu Generalnego RP w Grodnie w Swisłoczy, mieście, w którym stoją pomniki aż dwóch wybitnych przywódców Powstania Styczniowego – dyktatora Powstania Romualda Traugutta oraz przywódcy Powstania na Litwie Konstantego Kalinowskiego.

Po oddaniu hołdu przywódcom Powstania Styczniowego w Swisłoczy, uczestnicy wyprawy w drodze powrotnej odwiedzili jeszcze cmentarz katolicki w Indurze. Tutaj w obecności członków miejscowego oddziału ZPB zapalono znicze i złożono kwiaty na grobie Aleksandra Kozłowskiego, miejscowego szlachcica, uczestnika Powstania Styczniowego, którego Polacy Indury czczą, jako bohatera i wspominają dobrym słowem do dnia dzisiejszego.

Trzecia dekada stycznia to czas, kiedy lokalne obchody rocznicy Powstania Styczniowego odbywają się w oddziałach ZPB w całym kraju.

Lida

Działacze Oddziału ZPB w Lidzie tradycyjnie wspominali powstańców styczniowych przy kamieniu, upamiętniającym ks. Adama Falkowskiego, proboszcza z Iszczołny – patrioty i męczennika, rozstrzelanego przez carskie wojsko za odczytanie z ambony kościoła w Iszczołnie manifestu Rządu Narodowego, wzywającego ludność do udziału w Powstaniu.

Pińsk

Kilkudniowy objazd miejsc pamięci narodowej, przypominających o największym polskim zrywie niepodległościowym w XIX stuleciu – Powstaniu Styczniowym, rozpoczęli 17 stycznia, w ramach obchodów 158. rocznicy wybuchu powstania, działacze Brzeskiego Obwodowego Oddziału Związku Polaków na Białorusi.

W pierwszym dniu obchodów delegacja ZPB z Brześcia na czele z prezes Brzeskiego Obwodowego Oddziału



Wołkowysk. Przy Krzyżu Powstańczym na Cmentarzu Wojskowym z okresu walk o Niepodległość Polski i wojny polsko-bolszewickiej

Związku Polaków na Białorusi Aliną Jaroszewicz przybyła na cmentarz katolicki w Pińsku, na którym gromadzili się w tym dniu także członkowie miejscowego oddziału ZPB na czele z prezes Krystyną Murawiejko. Na cmentarzu w Pińsku Polacy z Pińska i Brześcia modlili się przy grobie Powstanki Styczniowej, znanej malarki, rzeźbiarki i konserwatorki zabytków Heleny Skirmunt.

Helena Skirmunt urodziła się w 1827 roku w Kołodnem koło Pińska. Była córką Aleksandra Skirmuntta i Hortensji z Ordów, siostrzenicy Napoleona Ordy. Zaprojektowała architektoniczny ołtarz dla kościoła w Ochowie koło Pińska, przeprowadziła restaurację obrazów i szat liturgicznych w kościele w Pińsku. Podczas Powstania Styczniowego została aresztowana i zesłana do Tambowa. Po kilku latach odzyskała wolność, ale z zakazem osiedlenia się na Litwie. Zamieszkała w Bałakławie na Krymie. Jej prace były wystawiane w prestiżowej warszawskiej galerii Zachęta i w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych

Powstania Styczniowego


Andrzej PISALNIK

Porozowo. Na grobach dwóch pochowanych na cmentarzu porozowskim powstańców – śp. Jana Dmuchowskiego i śp. Kazimierza Szałkiewicza


Andrzej PISALNIK

Swisłocz. Pomnik Romualda Traugutta


Andrzej PISALNIK

Swisłocz. Pomnik Konstantego Kalinowskiego


Eugeniusz LICKIEWICZ

Pińsk. Przy grobie powstanki Heleny Skirmunt na cmentarzu katolickim


Eugeniusz LICKIEWICZ

Kobryń. Przy grobie powstańca styczniowego Jana Mitraszewskiego


facebook.com

Szczytniki Wielkie. Przy grobie powstańca styczniowego Antoniego Kaliszka


Andrzej PISALNIK

Przy pomniku śp. ks. Falkowskiego w parku miejskim Lidy

w Krakowie. Zmarła na kuracji w południowej Francji w Amelie-les-Bains 1 lutego 1874 roku.

Na cmentarzu katolickim w Pińsku znajduje się kilkanaście nagrobków rodziny Skirmunttów herbu Dąb Pod Mitrą, znajdujących tu miejsce spoczynku od połowy XIX wieku. Na ziemi pińskiej było największe gniazdo tego rodu, tu znajdowały się ich majątki, liczące nawet po dziesięć tysięcy hektarów.

Z Pińska delegacja ZPB udała się do leżącej 22 kilometry od miasta wsi Szołomicze, wsi otoczonej bagnami i lasami, na którą po Powstaniu Styczniowym władze carskie nałożyły kontrybucję – 25 rubli złotem. Szołomicze były gniazdem rodzinnym szlacheckiego rodu Szołomickich herbu Hippocentaurus. Szołomiccy wspólnie z mieszkańcami rodzinnej wsi brali czynny udział w polskim zrywie niepodległościowym. Potomkowie mieszkańców Szołomicz, walczących w Powstaniu Styczniowym, w liczbie 16 osób, w 2020 roku ufundowali, a w sierpniu tegoż roku i postawili w Szołomiczach replikę przedwojennego, zniszczonego po II wojnie światowej pomnika, upamiętniającego ich bohaterskich przodków.

W obwodzie brzeskim zachowało się 30 miejsc pamięci, związanych z Powstaniem Styczniowym. Jedenaście z nich zostało już odnowionych i wyremontowanych przez Brzeski Oddział Obwodowy ZPB.

– Ustawiono nowe krzyże na zbiorowych mogiłach Powstańców w miejscowościach Bokinicze (rejon piński) i Woronie (rejon stoliński), replikę tablicy inskrypcyjnej na pomniku na grobie Antoniego Szołomickiego w Brodczy, uporządkowano kaplicę Rdułtowskich w rejonie baranowickim, groby Adolfa Hlebowicza i Kajetana Oladowskiego w Prużanie, wykonano replikę płyty nagrobnej Antoniego Kaliszka w Szczytnikach Małych w rejonie brzeskim, nagrobka Józefa Ostrowskiego na cmentarzu w Prużanie, przeprowadzono bardzo kosztowną renowację grobowców Jana i Stefanii Żuków w Popinie Nowej (rejon drohiczyński), Jana Mitraszewskiego i Stefana Malinowskiego w Kobryniu. W tym tygodniu, w rocznicę Powstania Styczniowego, w miejscach pamięci o Powstańcach zapłoną znicze – opowiada Eugeniusz Lickiewicz, kierujący działalnością członków ZPB w obwodzie brzeskim w zakresie opieki nad miejscami polskiej pamięci narodowej.

Kobryń

Połączone delegacje Brzeskiego Obwodowego Oddziału ZPB, na czele z wiceprezesami Elitą Michajłową oraz Eugeniuszem Lickiewiczem, Oddziału ZPB w Kobryniu na czele z prezesem Aleksandrem Jarmoszukiem i Konsulatu Generalnego RP w Brześciu na czele z szefem placówki Piotrem Kozakiewiczem, w dniu 22 stycznia spotkały się na cmentarzu w Kobryniu, aby uczcić pamięć powstańców styczniowych Jana Mitraszewskiego, szkolnego kolegi i przyjaciela ostatniego dyktatora Powstania Styczniowego Romualda Traugutta oraz powstańca Stefana Seweryna Malinowskiego.

Nagrobki na obu mogiłach zostały odnowione w ostatnich latach siłami Brzeskiego Obwodowego Oddziału ZPB pod kierownictwem Eugeniusza Lickiewicza.

O bliskich relacjach pomiędzy pochowanym w Kobryniu Janem Mitraszewskim, a Romualdem Trauguttem świadczą wspomnienia syna Jana Mitraszewskiego – Stanisława, które znajdujemy w pracy «Romuald Traugutt», autorstwa badaczki Zofii Schmidt. Oto, jak badaczka opisuje scenę podjęcia przez Traugutta decyzji o objęciu dowództwa nad kobryńskim oddziałem powstańczym, jednym z najskuteczniejszych na całym Polesiu. Historyczną decyzję przyszły dyktator Powstania podjął w majątku Jana Mitraszewskiego Bożydar.

«Stanisław Mitraszewski podaje o tym momencie relację ojca, naczelnika Kobrynia, jednego z twórców tamtejszej organizacji powstańczej. Majątek Mitraszewskich Bożydar koncentrował działalność powstańczą. Tu zgromadzili się członkowie organizacji i czekali odpowiedzi Traugutta na zwróconą do niego prośbę. Relacja ta przekazuje następującą sytuację: «Jan Mitraszewski przedstawił Trauguttowi, co dotąd zrobiła organizacja miejscowa, a mianowicie wielu zwerbowano powstańców, ile organizacja posiada już broni i amunicji, i prosił Traugutta o przyjęcie dowództwa nad oddziałem kobryńskim. Traugutt odpowiedział, że jako były wojskowy zna siły armii rosyjskiej i jest przekonany, że walka z tą armią przy posiadaniu tak nikłych środków, jakimi mógłby rozporządzać w danej chwili Naród Polski, jest nie do pomyślenia, radzi więc powstania zaniechać. Ojciec mój, Jan Mitraszewski, zwracając się w gorących słowach do Traugutta przekonywał, że wobec tego wszyscy Polacy muszą wierzyć w zwycięstwo, a klękając i obejmując Traugutta za kolana zakończył: Błagam Cię, Romualdzie, nie odmawiaj nam i Polsce i przyjmij dowództwo nad naszym oddziałem. Traugutt zakrył sobie oczy rękami, chwilę się namyślał i rzekł: Przekonałeś mnie, Janie, przyjmuję dowództwo».

Wypada nadmienić, że oprócz syna Jana Mitraszewskiego świadkiem opisanej sceny mogła być obecna wówczas na spotkaniu powstańców w majątku Bożydar Eliza Orzeszkowa.

Wspominając przy grobie Jana Mitraszewskiego w Kobryniu o tragicznych losach powstańców styczniowych po upadku powstania konsul generalny RP w Brześciu Piotr Kozakiewicz przypomniał uczestnikom spotkania, że zakończony porażką zryw patriotyczny i ofiara powstańców nie poszły na marne. Dyplomata mówił, że mimo porażki militarnej i ciężkich represji, jakie zaczęły się po stłumieniu powstania, władzom carskim nie udało się pokonać wyniesionej przez powstańców na sztandary i wpojonej kolejnym pokoleniom Polaków idei wolności i niepodległości Ojczyzny. Skutkiem przetrwania tej zwycięskiej w swojej istocie idei stało się odrodzenie pół wieku później wolnej i niepodległej Polski.

Spotkanie przy mogiłach powstańców styczniowych w Kobryniu zakończyło się odmówieniem przez obecnych modlitwy Anioł Pański… za dusze powstańców, złożeniem na powstańczych grobach wieńców i zapaleniem zniczy.

Szczytniki

Dzień później, 23 stycznia, inna delegacja Polaków Brześcia, tym razem z Oddziału Miejskiego ZPB w Brześciu na czele z prezes Ireną Głuchowską nawiedziła w miejscowości Szczytniki Wielkie grób powstańca styczniowego Antoniego Kaliszka.

Antoni Kaliszek należał do tych powstańców, którym udało się przeżyć zawieruchę powstańczą, uratować się przed represjami władz carskich i doczekać odrodzenia się wolnej Polski. Zmarł bohater w wieku 95 lat już w niepodległej Ojczyźnie, o którą walczył pod dowództwem Romualda Traugutta.

Grób powstańca w Szczytnikach Wielkich przez dziesięciolecia ulegał zniszczeniu pod wpływem zjawisk atmosferycznych. W roku 2019 upamiętnieniem zaopiekowali się działacze ZPB na czele z opiekunem miejsc pamięci obwodu brzeskiego Eugeniuszem Lickiewiczem. Wykonali oni wierną replikę nagrobku powstańca i umocnili fundament, na którym położono nową płytę nagrobkową.

Trzecia dekada stycznia to czas, kiedy lokalne obchody rocznicy Powstania Styczniowego odbywają się w oddziałach ZPB w całym kraju.

Działacze Oddziału ZPB w Lidzie tradycyjnie wspominali powstańców styczniowych przy kamieniu, upamiętniającym ks. Adama Falkowskiego, proboszcza z Iszczołny – patrioty i męczennika, rozstrzelanego przez carskie wojsko za odczytanie z ambony kościoła w Iszczołnie manifestu Rządu Narodowego, wzywającego ludność do udziału w Powstaniu.

Eugeniusz Lickiewicz z Kobrynia, Irena Głuchowska ze Szczytników, Irena Biernacka z Lidy i Andrzej Pisalnik

Świąteczny prezent dla każdego ucznia

Ciąg dalszy ze str.1.

Największe spotkanie odbyło się 9 stycznia w stolicy Białorusi. Podczas niego Andżelika Borys w towarzystwie kierownika Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Mińsku Piotra Apostolidisa i prezes Oddziału ZPB w Mińsku Helena Marczukiewicz, miała okazję podziwiać talenty artystyczne nie tylko uczniów, działającej przy miejscowym oddziale ZPB Polskiej Szkoły Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza.



Paulina JUCKIEWICZ

Zespół «Małe Sokoły» z osiedla Sokół



Paulina JUCKIEWICZ

Uczniowie Szkoły Średniej Nr 2 w Mohylewie, których przygotowała nauczycielka języka polskiego Anastazja Hakiri

Wizyta prezes ZPB w Mińsku stała się okazją do spotkania się z wychowankami ośrodków nauczania języka polskiego, działających w mińskim okręgu konsularnym, m.in. w Mohylewie, Borysowie, Iwieńcu, Stołpcach, Mozyrzu, Bohdanowie, Dzierżyńsku, Maryjnej Górce oraz na mińskim osiedlu Sokół.

Uczniowie przygotowali dla gości bożonarodzeniowy koncert, w którym wzięło udział ponad dwieście młodych artystów.



facebook.com

Uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Lidzie



Paulina JUCKIEWICZ

Uczniowie Ośrodka Nauczania Języka Polskiego przy Oddziale ZPB w Iwieńcu

W pierwszej części widowiska wystąpili wychowankowie stołecznej Polskiej Szkoły Społecznej im. Edwarda Woyniłłowicza. Ze sceny brzmiały przepiękne polskie kolędy w wykonaniu ArtStudio «Niespodzianka» przy ZPB w Mińsku, zespołów «Marzenie» i «Dżentelmeni» oraz innych młodych artystów. Fantastyczne przedstawienie pt. «Świeć gwiazdeczko świeć» przygotowała Teatralno-muzyczna Majsternia «Gwiazdeczki».

W drugiej odsłonie koncertu publiczność usłyszała w wykonaniu zespołu «Małe Sokoły» kolędy «Cicha noc» oraz «Przybieżeli do Betlejem». Ośrodek nauczania języka polskiego w Stołpcach przedstawił własną interpretację piosenek «Narodził się Jezus» i «Skrzypi wóz». Piosenkę «Świeć gwiazdeczko» z repertuaru zespołu Arka Noego wykonał zespół «Słoneczko» z Borysowa. Inscenizację piosenki «Choinka i rodzinka» wykonały dla publiczności dzieci z ośrodka nauczania przy Oddziale ZPB w Dzierżyńsku. Zespół wokalno-choreograficzny «Puchowickie perełki» z parafii św. Antoniego w Maryjnej Górce wystawił widowisko pt. «Zaśnieżone miasto», zachęcające publiczność do rzucania «śnieżkami». Piosenki «A Mikołaj pędzi» i «Siedem reniferów» zabrzmiały w wykonaniu małych artystów z Bohdanowa. Dzieci z Mozyrza zaśpiewały kolędy.



facebook.com

Spotkanie świąteczno-noworoczne w Wołkowysku, przemawia Andżelika Borys, prezes ZPB



facebook.com

Uczniowie - kolędnicy podczas spotkania noworocznego w domu Marii Łukoszko, prezes Oddziału ZPB w Nowogródku

Najliczniejsza reprezentacja artystów, jaka pojawiła się na scenie na scenę podczas koncertu, przyjechała do białoruskiej stolicy z Mohylewa. Byli to wychowankowie nauczycielki języka polskiego Anastazji Hakiri, wykładającej w Szkole Średniej nr 2 w Mohylewie. Mała Zofia Samsonowa, laureatka konkursu recytatorskiego «Kresy-2020», piękną polszczyzną opowiedziała, dlaczego uczy się języka polskiego i zarecytowała wiersz Juliana Tuwima «Zosia Samosia», a cała grupa zaprezentowała zimowe przedstawienie muzyczne przeplatane piosenkami i zakończone niesamowitym występem akrobatycznym.

Wszyscy młodzi artyści otrzymali tego wieczoru prezenty świąteczne, które w imieniu Świętego Mikołaja rozdali im goście spotkania. Wiele prezentów, a rozdano ich ponad tysiąc, dzieciaki, którzy przybyli na uroczystość spoza Mińska zawieźli swoim kolegom do miejscowości, z których przyjechali.

Po koncercie honorowi goście widowiska podzielili się z publicznością wrażeniami.

Kierownik Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Mińsku Piotr Apostolidis przyznał, że jest zaskoczony liczbą dzieci, uczących się języka polskiego w mińskim okręgu konsularnym. Dyplomata nie krył podziwu dla młodych artystów, których występy ocenił bardzo wysoko, chwaląc to, jak umieją rozmawiać i śpiewać w polskim języku.

Słowa wdzięczności pod adresem rodziców uczniów polskich szkół społecznych przy ZPB skierowała Andżelika Borys. Prezes ZPB podkreśliła, że dla niej i dla całej organizacji rozwój polskiego szkolnictwa na Białorusi jest i pozostanie priorytetem. – Dlatego staramy się dbać o każdy, nawet najmniejszy ośrodek nauczania języka polskiego, a dowodem na to ma stać się tegoroczna akcja świąteczna, w której ramach chcemy dostarczyć prezent każdemu dziecku uczącemu się języka polskiego. Prezes ZPB przygotowała też prezenty dla dorosłych uczestników spotkania, prezentując wydany przez organizację kalendarz na 2021 rok, promujący dwanaście wybranych losowo ośrodków nauczania języka polskiego, funkcjonujących przy ZPB. Andżelika Borys zapowiedziała, że za rok ZPB wyda kalendarz z kolejnymi ośrodkami edukacyjnymi i chce, aby ich liczba ciągle rosła, a tradycja promowania szkół społecznych przy ZPB w kolejnych kalendarzach potrwała przez wiele lat.

Jak wspomnieliśmy, oprócz Mińska spotkania świąteczno-noworoczne w ramach akcji ZPB, mającej na celu obdarowanie każdego dziecka, uczącego się języka polskiego odbyły się i jeszcze się odbędą w wielu ośrodkach nauczania przy ZPB

Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Lidzie

W Lidzie z pomocą ZPB Święty Mikołaj obdarował prezentami wszystkich uczniów miejscowej Polskiej Szkoły Społecznej. Ogółem rozdano około 350 prezentów. W podziękowaniu za dary uczniowie szkoły przygotowali dla Świętego Mikołaja i zgromadzonej w szkolnej auli publiczności program artystyczny oraz przedstawienie jasełkowe.

Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Wołkowysku

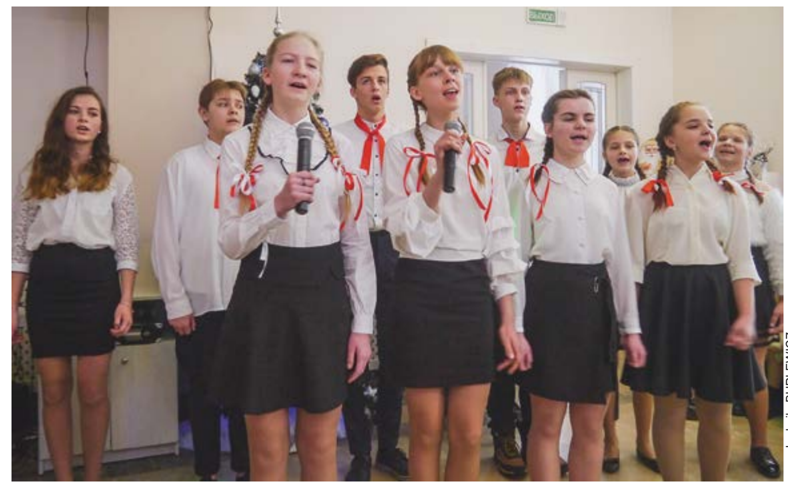
Spotkanie świąteczno– noworoczne odbyło się w Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB w Wołkowysku. Wraz z prezes ZPB Andżeliką Borys wydarzenie odwiedził konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek, który odegrał przy okazji rolę Świętego Mikołaja. Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Wołkowysku liczy około 150 uczniów. Żaden z nich nie opuścił spotkania bez prezentu.

Ośrodek nauczania języka polskiego przy Oddziale ZPB w Nowogródku

Spotkanie świąteczno-noworoczne odbyło się w domu Marii Łukoszko, prezes Oddziału ZPB w Nowogródku. Miejscowych działaczy związkowych, którzy gościli u siebie prezes ZPB Andżelikę Borys, odwiedzili kolędnicy, którymi okazali się dzieci, uczące się w Nowogródku języka polskiego. Po teatralizowanym przedstawieniu wszyscy kolędnicy otrzymali świąteczne dary.

Paulina Juckiewicz z Mińska,
Iness Todryk-Pisalnik

300 prezentów rozdano na Brasławszczyźnie



Śpiewa zespół młodzieżowy z Widz

Spotkanie świąteczne z dziećmi, uczącymi się języka polskiego w Brasławiu, ich nauczycielami i rodzicami odbyło się 24 stycznia w najbardziej wysuniętym na północ Oddziale Związku Polaków na Białorusi.



Występ kolędników z Postaw

Na zaproszenie prezes Oddziału ZPB w Brasławiu na spotkanie do tej miejscowości, leżącej niegdyś na wschodnio-północnych krańcach II Rzeczypospolitej Polskiej, przybyli wysocy goście, m.in.: prezes ZPB Andżelika Borys oraz kierownik Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Mińsku Piotr Apostolidis.

Dyplomata, zabierając głos na samym początku spotkania, podziękował za zaproszenie i przypomniał, że Brasław był najdalej wysuniętym na północ miastem w przedwojennej Polsce. – Cieszy, że mimo tego, iż obecnie żyjecie daleko od Ojczyzny, pielęgnujecie w Brasławiu polskie tradycje i uczycie dzieci oraz młodzież języka ojczystego – wyznał dyplomata, wyrażając radość z powodu tego, że wśród uczących się języka polskiego w Brasławiu jest wielu dzieciaków pochodzenia niepolskiego, co świadczy o atrakcyjności polskiego języka i kultury oraz o przyjaznych relacjach między przedstawicielami różnych narodowości.

Za pielęgnowanie w Brasławiu i na ziemi brasławskiej języka polskiego i kultury przodków dziękowała gospodarzom spotkania także prezes ZPB Andżelika Borys.

Po przemówieniach okolicznościowych dla uczestników spotkania odbył się koncert w wykonaniu dzieci, uczących się języka polskiego w Brasławiu, Widzach oraz Postawach. Na program artystyczny złożyło się śpiewanie polskich kolęd oraz recytowanie polskiej poezji.



Andżelika Borys, prezes ZPB i Piotr Apostolidis, kierownik Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Mińsku składają życzenia Swietłanie Maculewicz



Kolędę śpiewają Maria Mickiewicz i Waleria Szulja



Po koncercie wszystkie przybyłe na spotkanie dzieci otrzymały świąteczne prezenty, które ufundowali partnerzy Związku Polaków na Białorusi w Opolu: Fundacja im. Romana Kirsteina, Marszałek Województwa Opolskiego Andrzej Buła, Prezydent Miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski i Wójt Gminy Łubniany Paweł Wąsiak.

– Ogółem w Brasławiu rozdaliśmy ponad 300 prezentów, które trafiły do dzieci uczących się języka polskiego także w Postawach i Widzach – powiedziała nam Andżelika Borys.

Brasław jest największym skupiskiem Polaków w obwodzie witebskim, a organizacją, która najmocniej dba tutaj o rozwój polskiej kultury i oświaty jest kierowany przez nauczycielkę języka polskiego Swietłanę Maculewicz Oddział ZPB w Brasławiu. Jako nauczycielka Swietłana Maculewicz wykłada język polski dla ponad stu brasławskich dzieci.

Ludmiła Burlewicz z Brasławia

Spotkanie noworoczne w Borysowie

Pierwsza w tym roku uroczystość – spotkanie noworoczne – odbyła się 17 stycznia w Polskiej Szkole Społecznej im. Orła Białego w Borysowie. Wydarzenie stało się okazją do podsumowania przedświątecznych i świątecznych konkursów szkolnych, które odbywały się pod wspólnym hasłem «Cud Bożego Narodzenia».



Dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej im. Orła Białego Alła Nicijewska wręcza prezenty



Zdjęcie pamiątkowe laureatów konkursów

W konkursie najładniejszych ozdób choinkowych laureatami zostały uczennice szkoły: Jana Hrybkouskaya (Grzybkowska), Sierafima Twiordaja, Alina Pyżyk, Liza Łukaszewicz, Agata Doroszkiewicz, Małgorzata Siniatkina, Maria Filimonienko, Ewa Doroszkiewicz, Sofia Mikłaszewicz, Warwara Kaduszko, Daria Drozd oraz Diana Trapucen.

Wyłoniono także najlepszych znawców z zakresu historii i tradycji polskich zwyczajów świątecznych. Zostali nimi: Alina Pyżyk, Arseni Romanowski i Julia Dudko.

Spotkanie świąteczne stało się także okazją do podsumowania konkursu recytatorskiego pt. «Boże Narodzenie w poezji».

Do zmagań krasomówczych przystąpiło czternastu uczniów szkoły. Ze względu na sytuację epidemiczną i związane z nią ograniczenia sanitarne konkursowicze zarejestrowali swoje wystąpienia w formacie wideo i przesłali do jurorów drogą elektroniczną.

Jury w składzie: Ałła Nicijewska (przewodnicząca), Ilona Pietrenko oraz Nadzieja Chudziakowa, wyłoniło zwycięzców i laureatów konkursu recytatorskiego, a podczas spotkania noworocznego ogłosiło ich imiona i nazwiska.

Dyplomy za udział w konkursie otrzymały Sonia Mikłaszewicz i Daria Drozd.

Laureatami w młodszej kategorii konkursowej (uczniowie klas od 1 do 5) zostali: I miejsce – Mark Mikłaszewicz; II miejsce Laura Mikłaszewicz; III miejsce – Jana Hrybkouskaya (Grzybkowska).

W nieco starszej kategorii (uczniowie klas od 1 do 8) pierwsze trzy miejsca przyznano: I miejsce – Władysławowi Mikłaszewiczowi; II miejsce – Arseniemu Romanowskiemu; III miejsce – Bożenie Mikłaszewicz.

W klasach starszych (od 9 do 11) trójka laureatów wygląda tak: I miejsce – Julia Dudko; II miejsce – Diana Trapucen; III miejsce – Alina Pyżyk.

Na wyróżnienia w konkursie recytatorskim zdaniem jurorów zasłużyły Katarzyna Masłowska i Alisa Kajukowa.

Każdy uczestnik konkursu recytatorskiego «Boże Narodzenie w poezji» otrzymał nagrody, ufundowane przez organizatorów konkursu, a wszyscy biorący udział w spotkaniu uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej im. Orła Białego otrzymali piękne prezenty, przekazane przez kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Mińsku Pana Piotra Apostolidisa.

opr. IT-P

Odbicie więźniów w Pińsku – akcja «Ponurego»

18 stycznia - 78. rocznica jednej z najsłynniejszych i najbardziej spektakularnych akcji Polskiego Państwa Podziemnego – rozbicia niemieckiego więzienia w Pińsku. Akcję przeprowadził oddział cichociemnego, Jana Piwnika «Ponurego» – legendarnego dowódcy partyzanckich zgrupowań walczących w Górach Świętokrzyskich.

– Jasio był to człowiek odważny do szaleństwa, a ponadto mający szczęśliwą rękę. Trudno było wybrać lepszego kandydata do przeprowadzenia takiej akcji – wspominał odbicie więźniów z Pińska mjr Tadeusz Klimkowski.



Wikipedia commons/domena publiczna

Jan Piwnik ps. «Ponury»

W nocy z 7 na 8 listopada 1941 roku niedaleko Sochaczewa wylądował skoczek spadochronowy z Anglii, cichociemny, por. Jan Piwnik ps. Ponury. Przeszkolony w dywersji, w walce partyzanckiej, w obsługiwaniu radiostacji, znał się na nowoczesnej broni i technikach wywiadu. W Armii Krajowej mogły go czekać różne przydziały.

Na początek trafił do zadań sabotażowych, w ramach specjalnej dywersyjnej organizacji AK «Wachlarz». 18 stycznia 1943 roku dokonał śmiałego ataku na więzienie w Pińsku i odbił trzymanych tam żołnierzy AK.

Plan akcji

W listopadzie 1942 roku Niemcy aresztowali trzech oficerów AK. Jednym z nich był cichociemny – porucznik Mieczysław Eckhardt ps. Bocian, który pełnił wówczas ważną funkcję w ramach szerokiej akcji dywersyjnej AK na wschodzie, noszącej kryptonim «Wachlarz».

Kiedy wiadomość ta dotarła do Warszawy, Komendant Główny AK, gen. Stefan Grot-Rowecki wydał rozkaz uwolnienia aresztowanych. Wykonać to trudne zadanie miał kapitan Jan Piwnik «Ponury».

– Jasio był to człowiek odważny do szaleństwa, a ponadto mający szczęśliwą rękę. Trudno było wybrać lepszego kandydata do przeprowadzenia takiej akcji – wspominał kolega «Ponurego», mjr Tadeusz Klimowski.

Aby nic nie zawiodło, akcję trzeba było dobrze i szczegółowo zaplanować. Z terenu nadszedł meldunek, że gestapo osadziło ich w więzieniu w Pińsku. Ludzie «Ponurego» zbadali na miejscu możliwości odbicia aresztowanych i nawiązali z nimi łączność.

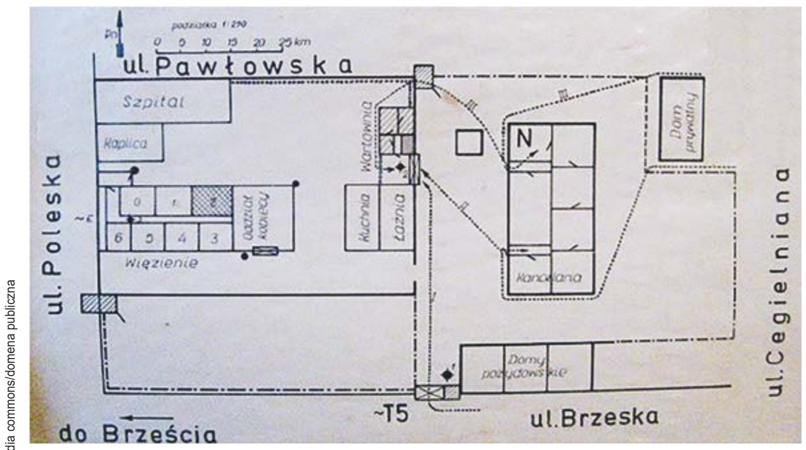
Atak na więzienie w Pińsku

Por. Jan Piwnik zorganizował grupę bojową składającą się z kilkudziesięciu osób, uzbrojoną w granaty i pistolety maszynowe. 18 stycznia 1943 roku z Warszawy wyruszyły dwa samochody, które popołudniu dotarły do Pińska.

Jeden z samochodów podjechał wprost pod bramę i «Ponury» wraz z towarzyszem (obaj w mundurach SS) zażądali jej otwarcia. Ponieważ strażnik zwlekał, porucznik wydarł się i sklął go po niemiecku tak dosadnie, że brama natychmiast została otwarta. Po powaleniu strażnika i zamknięciu bramy reszta żołnierzy ruszyła do wykonania zadania. Opanowano kancelarię więzienia i zdobyto klucze do cel.

«Ponury» na czele kilku żołnierzy wpadł do budynku więzienia i otwierał cele, a w tych, których nie można było otworzyć wyłamywano drzwi. Więźniowie wybiegali na korytarz i kierowali się na podwórze. W niedługim czasie znaleziono dwóch oficerów AK i odprowadzono ich do czekającego samochodu.

Niestety dla porucznika Mieczysława Eckhardta ratunek przyszedł o kilkanaście godzin za późno. – Torturowany na śledztwie, czując, że może się załamać i wydać swych kolegów i podkomendnych, powiesił się w celi na sznurze sporządzonym z własnej koszuli. Stało się to ostatniej nocy, która poprzedzała akcję «Ponurego» i odbicie więźniów – mówił mjr Tadeusz Klimowski.



Wikipedia commons/domena publiczna

Plan więzienia w Pińsku

Gdy otwarto drzwi ostatniej celi i reszta więźniów przeszła na podwórze, «Ponury» poinformował ich, że są wolni i że muszą sami poszukać sobie kryjówek. Przed opuszczeniem więzienia strażnikom zagrożono, że gdyby podnieśli alarm, zostaną obrzuceni granatami.

Grupa bojowa «Ponurego» wraz z dwoma odbitymi więźniami ruszyła w stronę Brześcia nad Bugiem. Ledwo odjechali od więzienia, pękła opona w jednym z samochodów. Dalsza jazda bez zmiany opony była niemożliwa. Samochód został oblany benzyną i podpalony. Część żołnierzy musiała odbyć dalszą drogę piechotą.

Akcja piękna i brawurowa

Odbici oficerowie trafili do przygotowanej wcześniej kryjówki i tam odpoczywali przez dwa dni. Gdy największe zagrożenie minęło, odbitych oficerów przerzucono przez granicę. Zaopatrzeni w fałszywe dokumenty dojechali szczęśliwie do Warszawy i zameldowali się w komendzie głównej AK.

– Odbicie więźniów w odległym Pińsku, przeprowadzone tak małymi siłami, planowane i wykonane z Warszawy, stanowi jedną z pięknych i szczególnie brawurowych pozycji w bogatym rejestrze bojowych osiągnięć Armii Krajowej – oceniał historyk Józef Garliński.

Za organizację akcji «Ponury» został oznaczony orderem Virtuti Militari. Dekoracji osobiście dokonał gen. Stefan Grot-Rowecki. Na przykładzie akcji pod Pińskiem na szkoleniach dywersyjnych pokazywano, jak powinna wyglądać poprawna akcja.

Jan Piwnik zginął walce z Niemcami pod wsią Jewłasze na Nowogródczyźnie 16 czerwca 1944 roku. W październiku 2010 roku Bronisław Komorowski odznaczył «Ponurego» Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. 31 października 2012 roku został on pośmiertnie awansowany na stopień pułkownika Wojska Polskiego.

polskieradio24.pl

Projekt o Polesiu

IV edycję projektu pt. «Uwolnić historię», wspieranego przez Fundację «Pomoc Polakom na Wschodzie», zrealizował pod koniec grudnia 2020 roku Brzeski Oddział Obwodowy Związku Polaków na Białorusi.

Projekt, polegający na rejestracji w formacie nagrań wideo wspomnień świadków wydarzeń historycznych, związanych z życiem i działalnością Polaków na Polesiu, był realizowany w ubiegłym roku przez młodych filmowców Olgę i Andrzeja Wasilewiczów, będących działaczami Brzeskiego Obwodowego Oddziału ZPB.

Dzięki staraniom państwa Wasilewiczów w 2020 roku powstały filmy dokumentalne upamiętniające polskie ślady i postacie historyczne, związane z ziemią brzeską i Polesiem: «Bereza. Ruiny klasztoru Kartuzów z XVI w.», «Z miłością do Polesia, Hruszówka Reytanów», «Kraj rodzinny Napoleona Ordy», «Polskie koszary artyleryjskie w Słobódce», «Grób Aleksandra Mickiewicza w Kobryniu», «O Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Janowie Poleskim», «Posiadłość Trębickich w Linowie», «Maria Rodziewiczówna i jej Hruszowa», «Siechmowicze Kościuszków» i inne.

Filmy i wywiady wideo dokumentujące historię polskiego Polesia, które zostały zrealizowane w ramach projektu «Uwolnić historię», są dostępne na stronie internetowej kwartalnika «Echa Polesia», będącego organem prasowym Brzeskiego Obwodowego Oddziału ZPB.

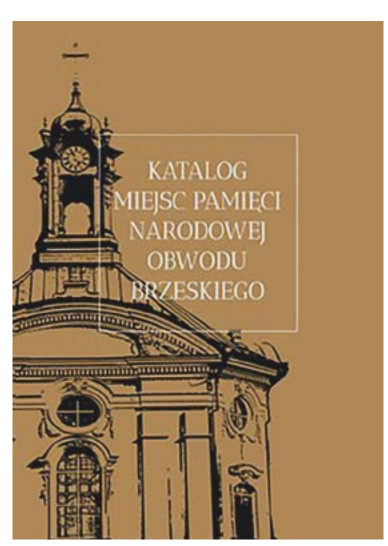
Alina Jaroszewicz z Brześcia

Wydano II Edycję Katalogu w Brześciu

«Katalog miejsc pamięci narodowej w obwodzie brzeskim» został w grudniu wydany drukiem przez Brzeski Obwodowy Oddział Związku Polaków na Białorusi. Natomiast na stronie internetowej oddziału opublikowane zostały mapy z zaznaczeniem polskich nekropolii i upamiętnień na ziemi brzeskiej.

Papierowe wydanie Katalogu jest jego drugą uzupełnioną wersją,. Pierwsza ukazała się ograniczonym nakładem i de facto była dostępna jedynie w Internecie.

«Konieczność wydania II edycji wynikła przede wszystkim z zapotrzebowania na drukowane wydanie Katalogu ze strony licznych pasjonatów historii, krajoznawców, organizacji społecznych, a nawet niektórych urzędów w Polsce. Nakład pierwszego wydania Katalogu był zbyt ograniczony» – mówi Eugeniusz Lickiewicz, opiekun miejsc pamięci narodowej i koordynator projektu. Według działacza w porównaniu z pierwszą edycją, Katalog został znacznie (o ok. 30 procent), poszerzony. Zawiera już «pełny» Rozdział V, poświęcony miejscom, związanym z wybitnymi Polakami w obwodzie brzeskim. «Ponadto udało się ustalić i zlokalizować ponad 30 nowych miejsc pamięci, w większości szerzej nie znanych lub zapomnianych» – dodaje Eugeniusz Lickiewicz.



polesia.org

W skład ekipy redakcyjnej Katalogu weszli współpracownicy kwartalnika «Echa Polesia»: Eugeniusz Lickiewicz, członek Rady Naczelnej ZPB (koordynator projektu, autor tekstów i foto), Anna Godunowa, dyrektor PSS im. I. Domeyki w Brześciu (autorka tekstów i foto), Katarzyna Rytko, b. Attaché KG RP w Brześciu (foto), Natalia Korniejczyk i Helena Żmińko (korekta i adiustacja), Olga Brazińska (opracowanie graficzne).

Wsparcie finansowe zostało udzielone przez Konsulat Generalny RP w Brześciu, Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie oraz Kancelarię Prezesa Rady Ministrów RP.

Szczególne podziękowanie za wielorakie wsparcie, zaangażowanie i konsultację historyczne wydawcy i autorzy kierują pod adresem Piotra Kozakiewicza, konsula generalnego RP w Brześciu.

Zdając sobie sprawę, że drukowane wydanie II Edycji Katalogu M.P.N. w obwodzie brzeskim nie trafi jednak do rąk wszystkich zainteresowanych – w najbliższym czasie zostanie udostępnione w wersji elektronicznej na stronie www.polesie.org.

W celu ułatwienia samodzielnego dotarcia każdego zainteresowanego do poszczególnych miejsc pamięci – równolegle z przygotowaniem drukowanej oraz elektronicznej wersji Katalogu zostały opracowane na bazie serwisu internetowego <google maps> mapy internetowe miejsc pamięci narodowej w obwodzie brzeskim (autorzy: German Kornieluk, Eugeniusz Lickiewicz).

Alina Jaroszewicz z Brześcia



Iness TODRYK-PISALNIK

Zmarł prof. ks. Roman Dzwonkowski SAC

Zmarł prof. ks. Roman Dzwonkowski SAC – socjolog, wieloletni profesor nauk społecznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – poinformowało Zgromadzenie Księży Pallotynów. Zakonnik miał 90 lat. Był członkiem Polskiej Akademii Nauk oraz Rady Krajowej Stowarzyszenia «Wspólnota Polska».

Zgromadzenie Księży Pallotynów 30 grudnia poinformowało na swoim twitterze o śmierci prof. ks. Romana Dzwonkowskiego SAC, wieloletniego profesora KUL.

Duchowny urodził się 30 listopada 1930 roku w Dzwonku, w pow. ostrołęckim. Święcenia kapłańskie przyjął w 1957 roku. W 1961 roku ukończył studia na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL. W 1966 uzyskał stopień doktora.

W 1970 roku po raz pierwszy przebywał w ZSRR na Wileńszczyźnie, gdzie zajmował się badaniem kultury polskiej, szczególnie religijnej, na dawnych Kresach Wschodnich I i II RP. Zajmował się także problemami Polaków w ZSRR.

Od 1972 roku przebywał we Francji, prowadził badania nad emigracją polską w tym kraju, których wynikiem była książka «Polska opieka religijna we Francji 1909–1939». Od 1973 roku publikował m.in. w «Kulturze» paryskiej na temat Kościoła i Polaków w ZSRR, ponieważ było to niemożliwe w kraju.

Na KUL pracował od 1977 roku, specjalizując się w historii Kościoła katolickiego w ZSRR i socjologii grup etnicznych. W 1992 roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 2001 roku zwyczajnego. Wykładał także w Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie oraz w seminarium duchownym diecezji kamieniecko-podolskiej w Gródku Podolskim na Ukrainie.

W latach 1974–1992 należał do Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Emigracji, ds. Seminariów Duchownych, «Justitia et Pax» oraz Misji i Migracji.

Od roku 1989 był członkiem Komitetu Badań Polonii PAN, a także Polskiej Akademii Umiejętności. Od 1992 roku należał również do Rady Krajowej Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», którego celem jest niesienie pomocy Polonii i Polakom poza krajem. Został też członkiem Komitetu Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków.

Wśród wydanych przez niego pozycji są m.in. «Polacy na dawnych Kresach Wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej», «Kościół katolicki w ZSRS 1917–1939. Zarys historii», czy «Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939–1988».

W 2000 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, a w 2010 Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Papież dopuszcza kobiety do posługi

Papież Franciszek zmienił zapisy Kodeksu Prawa Kanonicznego, czyniąc instytucjonalnym to, co już miało miejsce w praktyce: dostęp świeckich kobiet do służby Słowa i ołtarza, w formie lektoratu i akolitatu.

Papież Franciszek ustalił, że posługi lektoratu i akolitatu będą odtąd otwarte również dla kobiet, w ustalonej i zinstytucjonalizowanej formie ze specjalnym mandatem. Fakt, że kobiety czytają Słowo Boże podczas celebracji liturgicznych oraz pełnią posługę przy ołtarzu, jako ministrantki lub nadzwyczajne szafarki Komunii św. nie stanowi szczególnej nowości: w wielu wspólnotach na całym świecie stało się to praktyką autoryzowaną przez biskupów. Do tej pory jednak wszystko odbywało się bez konkretnego i właściwego mandatu instytucjonalnego, na zasadzie odstępstwa od tego, co zostało ustalone przez św. Pawła VI, który w 1972 roku postanowił, że dostęp do tych posług będzie zastrzeżony tylko dla mężczyzn. Teraz Papież Franciszek, również w duchu rozeznania podjętego podczas ostatnich Synodów Biskupów, zdecydował o uczynieniu tej kobiecej obecności przy ołtarzu instytucjonalną.

Poprzez motu proprio «Spiritus Domini», które zmienia paragraf pierwszy kanonu 230 Kodeksu Prawa Kanonicznego, Papież ustala, że kobiety mają dostęp do tych posług i że są one udzielane poprzez akt liturgiczny. Franciszek precyzuje, że chciał przyjąć zalecenia, które pojawiły się podczas różnych zgromadzeń synodalnych, pisząc, że «w ostatnich latach dokonał się rozwój doktrynalny, który uwydatnił, iż niektóre posługi ustanowione przez Kościół mają jako podstawę bycie ochrzczonym oraz udział w królewskim kapłaństwie otrzymanym w sakramencie chrztu». Dlatego Papież zaprasza wszystkich do uznania, że są to posługi przeznaczone dla świeckich «zasadniczo różniące się od posługi święceń, które są przyjmowane poprzez właściwy sakrament».

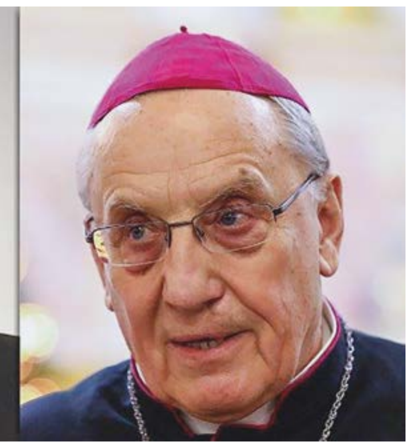
Krzysztof Ołdakowski SJ – Watykan/vaticannews.va

Papież przyjął rezygnację abp. Tadeusza Kondrusiewicza

Papież przyjął rezygnację abp. Tadeusza Kondrusiewicza z funkcji ordynariusza Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej. Jej administratorem sede vacante został bp Kazimierz Wielikosielec, dotąd pełniący funkcję biskupa pomocniczego w Diecezji Pińskiej. Powodem rezygnacji abp Kondrusiewicza jest osiągnięcie wieku emerytalnego – 3 stycznia hierarcha ukończył 75 lat życia.



Bp Kazimierz Wielikosielec



Abp Tadeusz Kondrusiewicz

Pod koniec sierpnia 2020 roku abp Tadeusz Kondrusiewicz, bez podania przyczyny, nie został wpuszczony na teren Białorusi po podróży do Polski. Na prośbę Papieża Franciszka prezydent Aleksander Łukaszenko pozwolił biskupowi na powrót do swojej diecezji. Dzięki temu metropolita mińsko-mohylewski mógł świętować Boże Narodzenie z wiernymi. Po sierpniowych wyborach prezydenckich, które białoruska opozycja uważa za sfałszowane, arcybiskup Kondrusiewicz występował przeciwko przemocy, modlił się za więźniów i bronił praw wierzących.

Bp Kazimierz Wielikosielec jest dominikaninem. Od 1999 roku był biskupem pomocniczym w Pińsku. Jako młody człowiek odbył służbę wojskową i pracował na budowie w Wilnie, gdzie poznał zakon kaznodziejski i zdecydował się wstąpić w jego szeregi. Ponieważ władze komunistyczne nie pozwalały mu studiować, uczył się potajemnie u ówczesnego wikariusza generalnego Diecezji Pińskiej, który w ukryciu prowadził seminarium duchowne. Święcenia kapłańskie przyjął 3 czerwca 1984 roku. Następnie pracował w parafii Trójcy Przenajświętszej w Iszkołdzi, a z racji braku kapłanów na Białorusi pod jego opieką znalazły się także okoliczne parafie. W 1992 roku objął urząd wikariusza generalnego diecezji pińskiej, pełniąc jednocześnie funkcję proboszcza. 6 maja 1999 roku Papież Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym diecezji pińskiej.

Łukasz Sośniak SJ/vaticannews.va

Pożegnalna msza abp. Tadeusza Kondrusiewicza

Abp Tadeusz Kondrusiewicz przechodzi na emeryturę i opuszcza posadę przewodniczącego Episkopatu Białorusi.

Podczas mszy w kościele Najświętszej Maryi Panny w Mińsku duchowny dziękował Bogu, członkom Episkopatu, swoim biskupom pomocniczym, kapłanom, zakonnikom, a także wiernym – «za wspólną służbę, modlitwę, współodpowiedzialność za stan duchowy naszej Ojczyzny».

– Pragnę podziękować wam, drodzy bracia i siostry, za waszą solidarność ze mną, kiedy przechodziłem przez trudny okres podczas czterech miesięcy na wygnaniu – powiedział.

Podczas kazania duchowny zadał też retoryczne pytanie nawiązujące do sytuacji w kraju: «Co będzie jutro, w jakim kierunku zmierzasz Białorusi?».

– Odchodzę jako biskup-zwierzchnik, ale jako biskup pozostaję – podkreślił abp Kondrusiewicz. – Dlatego będę nadal pracował w Konferencji Biskupów Katolickich. Również będę wśród was, będę świadczyć posługę i brać udział w innych wydarzeniach. Dlatego proszę was o kontynuowanie modlitwy, abym mógł nadal godnie wypełniać swoje obowiązki biskupa – powiedział.

Według emerytowanego arcybiskupa «kościół nie może pozostać bez biskupa», a zmiana biskupów jest «rzeczą normalną», ponieważ «biskupi się zmieniają, ale kościół pozostaje».

W dniu 3 stycznia papież Franciszek powołał biskupa Kazimierza Wielikosielca, biskupa diecezji pińskiej, do czasowego pełnienia funkcji administratora apostolskiego archidiecezji mińsko-mohylewskiej na prawach biskupa zwyczajnego. Będzie wykonywać swoje obowiązki aż do momentu powołania nowego przewodniczącego Episkopatu.

Na koniec mszy odśpiewano jeden z nieoficjalnych hymnów Białorusi – religijną pieśń «Mahutny Boża» (pol. Boże Wszechmogący), która nieraz brzmiała podczas powyborczych protestów.



catholic.by

Pożegnalne kazanie abpa Tadeusza Kondrusiewicza



catholic.by

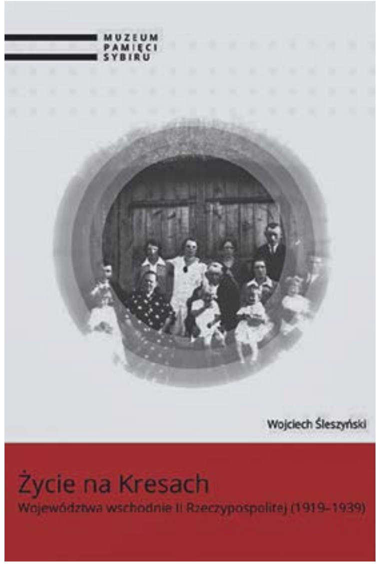
Bp Kazimierz Wielikosielec i abp Tadeusz Kondrusiewicz

Po wyborach prezydenckich duchowny krytykował władze za brutalną rozprawę z protestującymi. Spotkało się to z gniewną reakcją Aleksandra Łukaszenki. Białoruski prezydent oskarżył arcybiskupa, że jeździł do Polski «na konsultacje». 31 sierpnia białoruska straż graniczna nie zezwoliła mu na powrót z Polski na Białoruś, bez podania przyczyn. Później Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło, że sprawdza ważność jego paszportu. Ostatecznie jednak 24 grudnia w wyniku interwencji Watykanu władze zezwoliły mu na powrót na Białoruś.

belsat.eu/Fot.:catholic.by

Książka o życiu na Kresach II RP

Oficjalna prezentacja książki, poświęconej Kresom Wschodnim II Rzeczypospolitej Polskiej pt. «Życie na Kresach. Województwa wschodnie II Rzeczypospolitej (1919–1939)» odbędzie się 19 lutego w Białymstoku. Książka ukazała się w ramach popularnonaukowej serii «SYBIR», wydawanej przez białostockie Muzeum Pamięci Sybiru.



Wydawca książki, opowiadającej o życiu naszych przodków w II RP, mieszkających na terenach współczesnych Litwy, Białorusi i Ukrainy, specjalnie dla Głosu przygotował opis wydanego dzieła i zaopatrzył go ilustracjami, którymi chętnie z Państwem się dzielimy:

Książka «Życie na Kresach. Województwa wschodnie II Rzeczypospolitej (1919–1939)» jest drugim tomem w kolejności z pięciotomowej serii, przygotowywanej przez Muzeum Pamięci Sybiru i poświęcony jest wschodnim ziemiom II Rzeczypospolitej.

Książka «Życie na Kresach. Województwa wschodnie II Rzeczypospolitej (1919-1939)» jest drugą w pięciotomowej serii «Sybir», przygotowanej przez Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku.

Autor książki – dyrektor Muzeum Sybiru w Białymstoku prof. dr hab. Wojciech Śleszyński, jest uznanym badaczem kresowych dziejów. W swoim najnowszym opracowaniu podchodzi do skomplikowanej materii, jaką było życie tamtejszej społeczności, z naukową precyzją, używając przy tym klarownego, a zarazem obrazowego języka. Opisuje pokrótce wojnę polsko-bolszewicką, powstawanie administracji, stosunki narodowościowe i religijne, politykę władz, gospodarkę, oświatę i kulturę. Traktuje Kresy bez zbędnej mitologizacji, ale też i bez nadmiernego krytycyzmu. «Rozbraja» stereotypy, docieka przyczyn konfliktów między poszczególnymi społecznościami, nie unika opisu ani ocen spraw trudnych i kontrowersyjnych. Namawia, by: «spojrzeć na dawne ziemie wschodnie II Rzeczypospolitej przede wszystkim jako na obszar, gdzie krzyżowały się i nakładały różne uwarunkowania polityczne i społeczne, gdzie mieszały się wpływy kulturowe i gospodarcze».

Bogato ilustrowana archiwalnymi zdjęciami książka to kompendium wiedzy o życiu tych ziem w dwudziestoleciu międzywojennym.

Aby lepiej Państwo zrozumieli, o czym jest książka Wojciecha Śleszyńskiego, publikujemy udostępniony przez wydawcę fragment jej zakończenia:

«W wyniku zakończonych działań wojennych spór pomiędzy zwolennikami idei federacyjnej a inkorporacyjnej został definitywnie rozstrzygnięty na korzyść tej ostatniej. Zdeterminowało to politykę państwa na ziemiach kresowych w całym okresie międzywojennym. Wbrew zapowiedziom, istotne zmiany nie zostały wprowadzone nawet po przewrocie majowym 1926 roku, a te, które zaproponowano, nie spełniały oczekiwań mniejszości narodowych, liczących na zdecydowanie radykalniejsze kroki zmierzające zwłaszcza do poprawy sytuacji ekonomicznej. Jak pokazała rzeczywistość, obóz sanacyjny w znacznym stopniu przejął metody wypracowane i wprowadzone przez środowiska narodowe. Odrzucono wszelkie pomysły nadania autonomii obszarom kresowym. Jedynie hasło konsolidacji wokół wartości narodowych zastąpiono ideą lojalności państwowej. Przewartościowanie nastąpiło głównie na poziomie retoryki, a nie w realnej polityce. Zakładano, że uda się pozyskać dla polskiej racji stanu i szybko zasymilować mniejszości słowiańskie: Ukraińców, a zwłaszcza Białorusinów. Było to zadanie, które praktycznie przez całe dwudziestolecie determinowało większość działań lokalnej administracji. Taka polityka państwa była akceptowana przez społeczność polską, natomiast mniejszości narodowe odnosiły się do niej ze znacznie większą rezerwą. Z punktu widzenia miejscowego chłopa, często słabo znającego język polski, administracja polska była strukturą obcą, reprezentującą interes państwa, z którym utożsamiał się z wyraźną trudnością. Z wyraźną nostalgią wspominano na kresowej prowincji «dobre czasy»: carskie na północy i austro-węgierskie na południu. Jedna z przyczyn tego stanu rzeczy leżała w nadmiernej polonizacji lokalnej administracji. Był to ważny czynnik stanowiący barierę pomiędzy miejscową ludnością, a strukturami państwowymi. Wbrew bowiem oficjalnie głoszonym deklaracjom, władze polskie z wyraźną rezerwą odnosiły się do miejscowych, niepolskich społeczności, unikając ich angażowania w tryby funkcjonowania państwa. Nie sprzyjało to budowie wspólnoty, a wyrzucone poza nawias duże grupy osób narodowości innej niż polska były mimowolnie spychane w kierunku działalności antypaństwowej.

Władzom polskim nie udało się też przez cały okres międzywojenny odwrócić gospodarczej zapaści ziem kresowych. Brakowało środków finansowych na przeprowadzenie wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych, mogących pobudzić ekonomię tego najbardziej zacofanego gospodarczo obszaru przedwojennej Polski.

I choć Rzeczpospolita przegrała Kresy w wyniku II wojny światowej i zachodzących w tej części Europy zmian geopolitycznych, to nie bez znaczenia pozostawały także efekty błędnie prowadzonej polityki wewnętrznej. Większość Polaków ziemie kresowe uznawała za «odwieczne polskie», a obecność «innych» mogła być tam co najwyżej tolerowana. Państwo podjęło zbyt mało działań mających na celu pozyskanie mniejszości narodowych. Pod koniec lat trzydziestych władze zdawały już sobie sprawę, że obok działań represyjnych, muszą nastąpić także zmiany w sferze społeczno-ekonomicznej. Mimo to nie zdecydowały się na rozbicie tradycyjnych struktur, a społecznościom wiejskim nie zaproponowały praktycznie żadnej drogi awansu społecznego. Wynikało to zarówno z niekonsekwentnej polityki, jak i braku środków finansowych na zaspokojenie aspiracji lokalnej ludności. Trudno się zatem dziwić, że we wrześniu 1939 roku miejscowe społeczności bez żalu, a w najlepszym przypadku z obojętnością, żegnały się z II Rzecząpospolitą, która nigdy nie stała się do końca ich państwem. Jedyną grupą narodowościową na Kresach, rzeczywiście silnie związaną z państwem polskim pozostawali sami Polacy. W nowej rzeczywistości politycznej, w okresie okupacji sowieckiej, to właśnie im przyszło zapłacić za to przywiązanie najwyższą cenę».

Przygotował a.pis

Kilkadziesiąt nowych audiobooków na wolnych lekturach

Biblioteka internetowa Wolne Lektury na zamówienie Biblioteki Narodowej przygotowała 70 audiobooków dostępnych bezpłatnie w bibliotekach cyfrowych www.wolnelektury.pl i polona.pl.

Audiobooków można słuchać online na **www.wolnelektury.pl** lub odtwarzać w aplikacji na smartfony bez konieczności zakładania konta. W tej chwili można wysłuchać już «Małego Księcia» Antoine'a de Saint-Exupéry'ego w nowym tłumaczeniu Agaty Kozak. Kolejne audiobooki będą sukcesywnie pojawiać się na tych stronach.

Wybrano utwory, które dotychczas nie były w nieograniczonym dostępie w postaci audiobooka. Wśród propozycji znalazły się klasyka literatury polskiej, książki dla najmłodszych, lektury szkolne oraz utwory polskich i zagranicznych pisarzy (Antoine de Saint-Exupéry, Jules Verne, George Gordon Byron, Charles Dickens). W bibliotece internetowej można posłuchać dzieł m.in. Ignacego Krasickiego, Joanny Papuzińskiej, Janusza Korczaka, Bolesława Leśmiana, Gabrieli Zapolskiej, Elizy Orzeszkowej, Josepha Conrada, Brunona Schulza, Stefana Żeromskiego.

W gronie autorów nie zabrakło utworów patrona roku 2021 Cypriana Kamila Norwida czy lektury tegorocznego Narodowego Czytania Moralności Pani Dulskiej.

Zachęcamy wszystkich do pobierania i słuchania audiobooków nie tylko dla przyjemności. W czasie epidemii pozwolą wielu grupom – w szczególności uczniom i nauczycielom – w zdobyciu potrzebnych im materiałów do nauki i pozwolą na dostęp do treści w wygodnej formie.

Udostępnienie audiobooków było możliwe dzięki realizacji Priorytetu 4 Udostępnienie publikacji w formatach cyfrowych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa – którego operatorem jest Biblioteka Narodowa.

Wolne Lektury to jedna z najpopularniejszych bibliotek internetowych w Polsce, która stale powiększa swoje zasoby i w tej chwili udostępnia ponad 5600 utworów w formie przyjaznej dla użytkownika w różnych formatach. Oprócz lektur szkolnych w swojej ofercie ma klasykę literatury polskiej i światowej, a także utwory wielu współcześnie żyjących autorów – zarówno prozaików, jak i poetów.

Dzięki bibliotece cyfrowej polona.pl można także odkrywać ponad 3 miliony innych publikacji cyfrowych – książek, czasopism, rękopisów, starodruków, map, rysunków, grafik, fotografii, pocztówek, nut i druków ulotnych. To obecnie jedna z największych bibliotek cyfrowych w Europie.

nowoczesnapolska.org.pl

«Zaginione granice. Śladami II Rzeczypospolitej»

W ramach projektu «Zaginione granice. Śladami II Rzeczypospolitej» realizowanego przez Podlaski Oddział Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» we współpracy z Tomaszem Grzywaczewskim – podróżnikiem, reporterem zaangażowanym w opisywanie losów ludzi i społeczeństw mieszkających na Wschodzie – powstała strona internetowa www.borders2rp.com!



Projekt jest realizowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach projektu «Dyplomacja publiczna 2020 – nowy wymiar».

Zapraszamy na niezwykłe spotkanie z Tomaszem i Kają Grzywaczewskimi, którzy na stronie internetowej: w podcastach, poprzez zdjęcia i tekst opowiadają o podróży wzdłuż dawnych granic przedwojennej Polski, spotkanych ludziach i miejscach.

Z fascynacji i podróży Tomasza i Kai, 80 lat po rozpadzie granicy II RP powstała książka i strona internetowa będąca szczególną galerią miejsc i postaci, których podróżnicy spotkali na swojej drodze. Strona dostępna jest w czterech językach: angielskim, białoruskim, ukraińskim i rosyjskim. Jest swoistym uzupełnieniem książki Tomasza Grzywaczewskiego, która ukazała się drukiem w języku polskim w 2020 roku, pod tytułem «Wymazana granica. Śladami II Rzeczypospolitej». Rozwija wątek dawnych polskich granic sprzed 1939 roku, pokazując tematykę z perspektywy fotografii oraz podcastów, w których autorzy – Tomasz i Kaja Grzywaczewscy snują narrację o wędrówce i poczynionych obserwacjach i odkryciach historycznych. Strona oparta została na interaktywnej mapie, przenoszącej odbiorcę w miejsca, które stały się wyrazistymi punktami podróży, jaką odbyli autorzy zdjęć i tekstów, by pokazać, jak zmieniła się granica Polski i co zostało z przedwojennej granicy RP tak w fizycznym wymiarze, jak i pamięci mieszkańców dawnych regionów nadgranicznych. W rezultacie na stronie pojawia się niezwykła opowieść o ludziach i miejscach, opowiadających przedwojenną historię Polski. Jest to także studium człowieka pogranicza, które pokazuje jego mentalność, jego sposób trwania we współczesności, w której zabrakło już polskiego kontekstu, ale pozostała pamięć o Polsce, polskiej kulturze opartej na wieloetniczności.

Na opowiadaną historię składają się zdjęcia Tomasza i Kai Grzywaczewskich, 12 podcastów będących swoistym przewodnikiem po miejscach oraz teksty, w których głos oddaje się ludziom zamieszkującym dawne tereny pograniczne. Dwa podcasty zostały poświęcone polskim śladom na dzisiejszej Białorusi.

a.pis/borders2rp.com

Redaktor Naczelna: Iness TODRYK-PISALNIK
Skład i łamanie: Alaksiej SALEJ
GŁOS
e-mail: todrykpisalnik@gmail.com, pisalnik@gmail.com
Tel.: +375 29 78-78-825
Internet: znadniemna.pl
KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW
Projekt realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja, finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą
Publikacje wyrażają jedynie poglądy Autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA
Głos znad Niemna jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»